BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

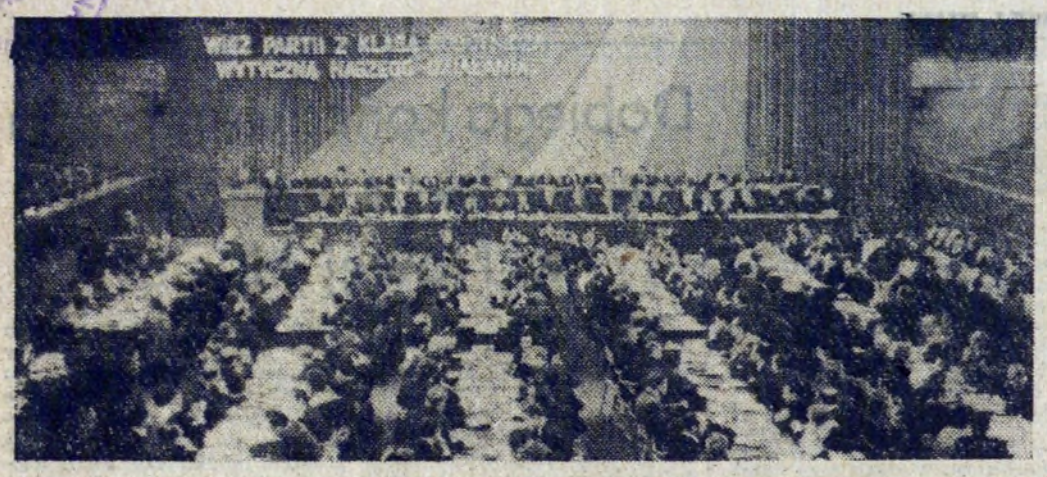

fot. OTTO LINK

DZIŚ w numerze:
● Sprawy młodzieży — str. 3—4
● Z życia organizacji związkowej — str. 4
● Sport i turystyka — str. 5
● Nie ma sytuacji bez wyjścia — str. 6
● W obiektywie — str. 8

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 12 (745) Kraków, 27 III. — 2 IV. 1971 r. Cena 50 gr

W Krakowie obraduje

XII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W dniach 26 i 27 bm. obraduje w Krakowie XII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uczestniczą w niej delegaci reprezentujący wszystkie środowiska i organizacje partyjne naszego regionu, w tej liczbie osiemnastu delegatów fabrycznej organizacji PZPR Huty im. Lenina.

W pierwszym dniu obrad, na które przybyli m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC STEFAN OLSZOWSKI, członek KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów WINCENTY KRAŚKO oraz członek KC PZPR, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC ZDZISŁAW ŻANDAROWSKI, referaty wygłosili — o pracy partii w województwie, I sekretarz KW tow. JÓZEF KLASA — oraz — o działalności gospodarczej, przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa tow. JERZY PEKALA.

Zabierający głos w dyskusji nad referatami mówcy, koncentrowali uwagę na węzłowych sprawach pracy partyjnej, politycznej i gospodarczej w regionie, omawiając je w duchu uchwał VII i VIII Plenum KC. Oceniając dorobek partii w województwie krakowskim, występujący wiele uwagi poświęcili nowym formom i metodom pracy, które winna cechować konsultacja i więź partii z klasą robotniczą i wszystkimi pracującymi, wzmożona troska o rozwój gospodarczy — a zwłaszcza zaspokojenie potrzeb socjalnych ludności, dalsze doskonalenie — w duchu uchwał VIII Plenum KC — kierowniczej roli partii.

Jako pierwszy w dyskusji na konferencji wystąpił delegat fabrycznej organizacji partyjnej HiL tow. poseł K. KURAŚ. Omówił on najważniejsze aktualnie problemy interesujące hutników — gospodarcze, socjalne, działalność społeczną. Wiele uwagi poświęcił gospodarce komunalnej w mieście oraz sprawom, które wymagają rozwiązania (do wystąpień w dyskusji powrócimy w następnym numerze „Głosu").

Spotkanie z delegatami na Wojewódzką Konferencję PZPR

W minionym tygodniu w Hucie im. Lenina odbyło się spotkanie z delegatami na XII Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą. W spotkaniu uczestniczył I sekretarz KW PZPR tow. **Józef Klasa** oraz delegaci z Huty im. Lenina z I sekretarzem KF tow. **Józefem Nowotnym** i delegaci z dzielnicy Nowa Huta z I sekretarzem KD tow. **Wacławem Pitułą.**

W toku partyjnej rozmowy — po informacji I sekretarza KW — delegaci przedyskutowali szereg aktualnych problemów związanych z pracą partyjną, gospodarczą, z działalnością socjalną, komunalną i budownictwem. Nowy styl pracy partii i twórcze podejście w rozwiązywaniu zagadnień interesujących członków naszej organizacji, ścisła więź z klasą robotniczą, formy sprawowania kierowniczej roli partii — oto ważniejsze tematy z przedkonferencyjnej narady delegatów w Hucie im. Lenina. (rw)

Gdy tylko słońce mocniej przygrzeje, zapełniają się ławki w Nowej Hucie. Wszyscy z utęsknieniem wypatrują prawdziwej wiosny...

Fot. ST. GAWLIŃSKI

DUŻY SUKCES ZAŁOGI HPR!

Remont wielkiego pieca nr 5 wykonany przed terminem

Dobiegła już końca wielka, bardzo trudna i kosztowna „operacja", jaką był kapitalny remont wielkiego pieca nr 5 huty, popularnego „dwutysięcznika". Załoga HPR, a wraz z nią remontowcy z ZRH HiL, dotrzymali słowa. Zobowiązali się, wspólnie z wszystkimi podwykonawcami, przyspieszyć remont pieca o 3 doby, aby stworzyć w ten sposób szansę wielkopiecownikom wyprodukowania dodatkowych tysięcy ton surówki. Remont, połączony z przebudową i modernizacją pieca, zakończyli tak jak obiecali przed terminem, a nawet o godzinę wcześniej. **W czwartek 25 bm. o godzinie 8 rano piec oddany został znów w ręce wielkopiecowników z HiL.** Czekało ich zadanie — już ostatnie przed wznowieniem eksploatacji — przygotowania pieca do produkcji.

Na czynności z tym związane przeznacza się zazwyczaj 4 dni. Pracy jest sporo: trzeba wykonać rozruch, wyłożyć otwory spustowe, dokonać załadunku pieca materiałami, regulacji układu automatyki pod obciążeniem — w warunkach eksploatacyjnych. Wielkopiecownicy postanowili do cegiełki remontowców dołożyć i swą własną. Włączenie pieca do normalnej eksploatacji zobowiązali się wykonać nie w cztery dni, ale... w trzy, a może nawet w dwa dni! W rekordowym tempie.

Jeżeli wszystko pójdzie dobrze i bez niespodzianek, w chwili gdy ten numer „Głosu" dotrze do rąk Czytelników, tj. w sobotę — „dwutysięcznik" powinien już pracować, powinien dawać ponadplanową surówkę.

Byłby to sukces nielada, godny „Leninowców". Przypomnijmy: wielki piec nr 5 został zatrzymany do remontu w dniu 11 stycznia br. Czas kapitalnego remontu oraz przebudowy i modernizacji został ustalony na 76 dni. Koszt tej „operacji" wyniósł 138 mln zł. Ba, to nie był remont, właściwie wielkopiecownicy otrzymali zupełnie nowy piec, lepszy, nowocześniejszy, dużo wydajniejszy od poprzednika. Jakość robót wykonanych przez załogę HPR i ZRH oraz przedsiębiorstw podwykonawczych, takich jak np. Elmont, ocenia kierownik wydziału mgr inż. **Czesław Drożdż** jako bardzo dobrą.

Podkreślić należy duży, serdeczny wkład pracy wszystkich załóg dokonujących remontu wp. nr 5. Wspaniałą atmosferę otaczającą remont. Znakomicie wywiązało się z trudnego zadania kierownictwo remontu na czele z inżynierami **Janem Jaworskim, Stanisławem Gabrysiem i Tadeuszem Olkiem.** Ludzie ci pokazali ogromną ambicję i wielkie zaangażowanie. Mimo codziennych, normalnych obowiązków — wszak wydział pracował normalnie, a zast. gł. mechanika HiL inż. Jaworski miał poza remontem pieca i inne obowiązki służbowe — remont „dwutysięcznika" zaabsorbował ich całkowicie. Poświęcili mu to co najlepsze — serce.

Rezultaty już są znane. Piec ruszył przed terminem, a Wydz. Wielkich Pieców i bez tej największej jednostki zapisał złotą kartę w historii huty. **Wszystko wskazuje na to, że da w okresie I kwartału br. 47 tys. ton dodatkowej surówki.**

Ogromny wkład pracy — poza wymienionymi — wnieśli: inż. **Zygmunt Stopa**, inż. **Norbert Pawlak, Edward Szul, Edmund Piątkowski, Stanisław Czosnyka, Bogusław Bodura**, a także mistrzowie wp nr 5 oraz elektrycy z inż. **Piotrem Stokłoskiem.** Spisali się na „piątkę" za co — tak im, jak i całej ofiarnej załodze — przekazujemy serdeczne gratulacje.

JERZY DANEK

Z OBRAD KSR

Z udziałem m. in. I sekretarza KF PZPR Huty im. Lenina tow. NOWOTNEGO oraz przedstawiciela MPC tow. MARKOWSKIEGO, obradowało 68 posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego HiL.

Tematem obrad był plan techniczno-ekonomiczny huty na rok bieżący wraz z programem przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych, program poprawy warunków socjalno-bytowych oraz program działalności wychowawczej i kulturalnej załogi kombinatu w latach 1971—1975.

Poważny wysiłek i ofiarność całej hutniczej załogi sprawiły, że zadania gospodarcze — mimo wielu trudności związanych z inwestycjami czy remontami — zostały w roku minionym wykonane. Również pierwsze miesiące tego roku wykazały, że mimo napiętych planów zadania są realizowane. Mało tego — podejmuje się dodatkowe zobowiązania dla poparcia nowego kierownictwa partii i rządu.

Podstawowym zagadnieniem, na jakie należy zwrócić uwagę w br. są sprawy techniczne produkcji, wzrost aktywności produkcyjnej i społecznej załogi oraz wyzwalanie jej inicjatywy.

Niemniej ważne są sprawy socjalno-bytowe załogi, które winny być konsekwentnie rozwiązywane i na których realizację trzeba znaleźć środki. Osobną grupę problemów jakie ujawniły się w ostatnim okresie, to konflikty na tle podziału premii. Wszystkie te sprawy muszą być przez dyrekcję rozwiązywane sprawnie i szybko, a organa samorządu robotniczego powinny czuwać nad tym, aby były rozwiązywane zgodnie z przepisami i interesem załogi.

Na te problemy skierowana była dyskusja. Nie przesadzę gdy powiem, że była to głęboka i wnikliwa analiza zadań jakie zakład przyjmie do realizacji.

Truizmem byłoby stwierdzenie, że w obecnych warunkach wszyscy chcą pracować lepiej. Cała huta jest tego najlepszym przykładem. Każdy z członków jej załogi pracuje dobrze, wykonuje zadania ponad plan. W wielu wydziałach rozważa się możliwości podjęcia dodatkowych zobowiązań. Mówił o tym tow. **Joniec**, dając jako przykład Stalownię Martenowską. Ale żaden zakład w hucie nie jest jednostką samo-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Trzeci konwertor — gotowy do rozpoczęcia produkcji?

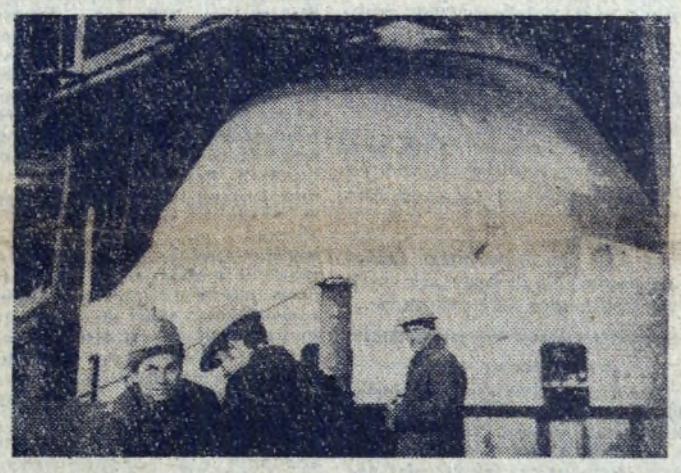

Konwertor nr 3 przed rozpoczęciem rozruchu.
Fot.: St. Gawliński

W chwili gdy pisałem tę informację nie było jeszcze pewne, kiedy ruszy trzeci konwertor huty, obiekt na który niecierpliwie czekają stalownicy, czeka cały kombinat. Nie odbyło się bowiem jeszcze posiedzenie Wydz. Komisji Odbioru, która zadecyduje o przyjęciu urządzenia z rąk budowniczych i pracowników rozruchu, o rozpoczęciu eksploatacji. Wszystko wskazuje jednak na to, że budowniczym — mimo ich zaangażowania i dużej ofiarności — nie w pełni uda się dotrzymać terminu zobowiązania.

Prac pozostało bowiem jeszcze sporo. Nie jest w pełni gotowy węzeł instalacji tlenowych. Biegnie 72-godzinny ruch kotła-utylizatora, który wykaże jego gotowość do pracy. Sporo usterek (w tym niemało niedoróbek z winy Biprostalu) czeka jeszcze na usunięcie. Batalia jest więc bliska zakończenia, ale...

Być może w sobotę ruszy konwertor, którego pojemność jest większa od poprzedników i wynosi 130 ton, konwertor, który będzie dawał po ok. 3,5 tys. ton stali na dobę. W chwili gdy piszę te słowa kończą budowniczowie wymurówkę. Przygotowywane jest suszenie pieca. Przygotowywany jest rozruch całego kompleksu urządzeń. Życzymy budowniczym powodzenia!

Z OSTATNIEJ CHWILI: Wydziałowa Komisja Odbioru, która obradowała w piątek po południu nie zdecydowała się przyjąć III konwertora z rąk budowniczych. Rozruch nie został bowiem zakończony. Trzeba więc jeszcze trochę poczekać... (jd)

Duży wkład społecznej pracy na rzecz KTiR

Pochwała należy się nie tylko racjonalizatorom huty, ale i ludziom o społecznej „żyłce", którzy wspierają ten piękny ruch. Usłyszałem na ostatnim posiedzeniu KTiR huty kilka sprawozdań ze społecznej działalności różnych pracowni, m. in. W-92, doradców ekonomicznych, TM/MT. Dorobek ich jest godny uwagi. Jedna tylko z pracowni — proj.-konstrukcyjna, opracowała bezpłatnie pełną dokumentację do 51 projektów racjonalizatorskich, zweryfikowała i wyceniła dokumentację do 46 projektów, wykonała obliczenia do 33 projektów. Wyniki te jak podkreślił tow. **Dobek** są znacznie lepsze od ubiegłorocznych. Społeczna praca przyczyniła się do rozwoju w hucie ruchu racjonalizatorskiego i przysporzyła zakładowi ogromnych oszczędności.

Po 17 godzin pracy — jak mówił tow. **Stryeh** — poświęcili doradcy ekonomiczni, zapewniając projektom racjonalizatorskim pełną dokumentację od strony gospodarczej. Podjęli zobowiązanie na 305 godzin społecznej pracy, wnieśli — 357 godzin. Znakomicie spisali się też mechanicy, których dorobek przedstawił tow. **Rybacha.**

Za autentyczną, zaangażowaną społeczną postawę ludziom sprzyjającym racjonalizacji, duże brawa!

PS. Racjonalizatorzy HiL występują z apelem do swych kolegów z innych zakładów przemysłowych, przede wszystkim hutniczych, o czynne poparcie odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Sami zobowiązują się przeznaczyć na ten cel pewną część z uzyskanego za swe projekty wynagrodzenia, a wynosi ono niebagatelną sumę ok. 12 mln złotych w ciągu roku. Dobra myśl! (jd)

SZUKAMY MISTRZA MISTRZÓW

Zarząd Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Nowej Hucie uprzejmie zaprasza na finał konkursu pn. **„Szukamy Mistrza Mistrzów"**, który odbędzie się w dniu 1 kwietnia (czwartek) o godz. 17,00 w Domu Technika NOT w Nowej Hucie, Centrum C bl. 10.

Konkurs pn. „Szukamy Mistrza Mistrzów" organizowany jest przez Oddział PZIITB przy współpracy z zainteresowanymi przedsiębiorstwami z terenu Nowej Huty i ma na celu podniesienie poziomu wiedzy kadry technicznej.

Dla zwycięzców finału przewidziane są nagrody

Małe usprawnienia — duże korzyści

3.551 WNIOSKÓW RACJONALIZATORSKICH zgłosili w ubiegłym roku pracownicy naszej huty. Z liczby tej 1.827 projektów przyjęto do realizacji, a 2.185 (łącznie z projektami z ubiegłych lat) wprowadzono do produkcji, uzyskując 292.490 tys. złotych oszczędności. Jak wynika z obliczeń — jeden wniosek racjonalizatorski przysparza hucie średnio 133 tys. złotych oszczędności.

Pomyślnie zrealizowali nasi nowatorzy produkcji zobowiązania podjęte w ramach tworzenia tzw. funduszu 5-latki racjonalizatorskiej, dając gospodarce narodowej 1.204.245 tys. zł oszczędności z tytułu stosowania projektów wynalazczych. Kwota ta jest o 104 mln zł większa od początkowo zadeklarowanej.

Największą ilością projektów racjonalizatorskich mogą pochwalić się następujący pracownicy: inż. **Jan Piasecki** z Wydziału W-1 który opracował 122 usprawnienia, **Marian Taborek** z Aglomerowni — 117, inż. **Zygfryd Orczyk** z Wydziału Walcownie Wstępne — 113, **Jan Łach** z Aglomerowni — 116, **Stanisław Wronka** z Wielkich Pieców — 139, **Stefan Gołąbek** z Aglomerowni — 123, **Edmund Oleksy** z Aglomerowni — 103, **Czesław Guzik** z Zakładu Koksochemicznego — 103 i **Piotr Porządny** z Walcowni Drobnej — 108.

Praktyka minionych lat dowodzi, że wynalazczość pracownicza w naszej hucie stanowi ważny czynnik w rozwoju myśli technicznej, czego najlepszym dowodem jest ilość zgłoszonych i zrealizowanych projektów racjonalizatorskich oraz uzyskane z tego tytułu efekty ekonomiczne. Rangę tego ruchu w naszym kombinacie charakteryzują dobitnie osiągnięte wyniki w roku 1969 w porównaniu do wyników Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali. O ile w skali Zjednoczenia zgłoszono w grupie zakładów produkcyjnych 11.851 projektów wynalazczych, to z tego na HiL przypada 3.448 wniosków, co stanowi 29,1 procent. Podobnie udział HiL kształtował się w ilości projektów zastosowanych. Jeśli zaś chodzi o wielkość uzyskanych efektów, to w skali ZHZiSt. wynosiła ona w 1969 r. — 782.115 tysięcy zł, a w naszej hucie 364.293 tys. zł, co stanowi 46,6 proc. efektów Zjednoczenia.

W naszej hucie działa 41 kół wydziałowych KTiR, zrzeszających 3.379 członków. W ubiegłym roku z inicjatywy KTiR zorganizowano Koło Młodych Racjonalizatorów przy Zasadniczej Szkole Zawodowej HiL i dwa nowe Koła Młodych Specjalistów. W ciągu roku odbyło się 39 zebrań Zarządu KTiR oraz 256 zebrań zarządów kół wydziałowych. W kołach tych zorganizowano wspólnie z OR NOT 311 pogadanek i odczytów na temat nowości technicznych w hutnictwie.

W celu wzbudzenia większego zainteresowania wynalazczością zorganizowano w hucie kilka konkursów racjonalizatorskich, m. in. Turniej Młodych Mistrzów Techniki, na który wpłynęło 348 projektów racjonalizatorskich, konkurs pn. „Zwiększamy wydajność pracy" oraz konkurs o tematyce bhp, ukierunkowany na poprawę stanu wód i atmosfery i konkurs pn. „Premiowany tematyczny plan wynalazczości".

Nową formą działalności KTiR HiL w zakresie popularyzacji ruchu wynalazczego jest utworzenie przy Ośrodku Informacji Technicznej i Ekonomicznej automatycznej telefonicznej informacji. Przez wykręcenie numeru telefonicznego sieci wewnętrznej 54-00 uzyskać można 2,5-minutową informację z zakresu wynalazczości pracowniczej. Serwis tej informacji zmieniany jest co tydzień. Dużo też uwagi Zarząd Klubu poświęca szkoleniu i wymianie doświadczeń.

Szczególnie cennym zastosowanym w ubiegłym roku w naszej hucie okazał się wniosek inż. **J. Września**, dotyczący usprawnienia usuwania żużla spływającego i wyrzucanego z kadzi w czasie spustu stali z pieca tandem, który przysporzył hucie 3.265.365 zł oszczędności. Ponad 2.396 tys. zł oszczędności uzyskano dzięki zastosowaniu usprawnienia inż. **T. Czumaja** polegającego na zmianie formatu wlewka dla stali gatunku BS30 oraz 2.180 tys. zł osiągnięto w wyniku wprowadzenia innowacji inż. **A. Hakowskiego**, autora projektu pn. „Utwardzająca regeneracja walców stalowych WCK".

Zasłużoną nagrodą za duży wkład pracy i przysporzenie naszej hucie milionowych oszczędności było przyznanie KTiR HiL na ogólnopolskiej naradzie wynalazczości we Wrocławiu Złotej Odznaki Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji za całokształt działalności w ruchu wynalazczym w Polsce. W 1970 r. nasi przodujący nowatorzy produkcji otrzymali też 16 złotych i 45 srebrnych odznak Przodującego Racjonalizatora. **(dz)**

Dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza TGP w Nowej Hucie

22 marca br. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze TGP w Os. Na Wzgórzach Krzesławickich. Zebranie poprzedzone było częścią artystyczną młodzieży szkół nr 129, nr 99 oraz MDK, która została przyjęta przez zebranych dużymi owacjami. Przedstawiony program świadczy o zaangażowaniu młodzieży w życiu społecznym osiedla na tle właściwej współpracy TGP ze szkołami.

Dzięki właściwej pracy Prezydium TGP, zebranie odbyło się przy licznej frekwencji oraz szerokiej dyskusji. Sprawozdanie złożone przez przewodniczącego tow. **Henryka Cygaro**, zostało przyjęte z aprobatą. Dyskutanci potwierdzili dobrą pracę dotychczasowego prezydium.

Prawidłowy był całokształt działalności polityczno-społecznej i gospodarczej. W minionym okresie ponad 800 członków PZPR brało czynny udział w organizacjach społecznych szkół i osiedla. Podjęto wiele czynów społecznych, których wartość wyniosła za rok 1970 ok. 1 mln zł! W czynach tych udział brali mieszkańcy oraz młodzież zorganizowana w Młodzieżowym Komitecie Osiedlowym. Naprzeciw aktywu osiedla wyszedł również zakład opiekuńczy ZRH, który udzielił pomocy materialnej na sumę 87 tys. zł, nie licząc środków transportu.

Wiceprzewodniczący DRN — tow. **Lech Kmietowicz** oraz przedstawiciel KF PZPR tow. **K. Rajca** ocenili bardzo dobrze działalność TGP we wszystkich dziedzinach.

W wyniku przeprowadzonych wyborów w skład prezydium TGP weszło 12 towarzyszy, a przewodniczącym został wybrany tow. **Józef Nowotny** — emeryt, z-cą przewodniczącego — tow. **Józef Ciepliński**, a sekretarzem — tow. **Tadeusz Żwirecki.**

Zebranie przyjęło uchwałę do działalności TGP na następną kadencję oraz zaproponowało udzielenie pochwał członkom ustępującego prezydium. (r)

Owocna debata

29 marca br. w Domu Technika w Nowej Hucie, rozpoczną się obrady 850-ciu elektryków i energetyków Nowej Huty. Walne zebranie wysłucha referatu sprawozdawczego za okres dwu ostatnich lat pracy oraz dokona wyborów uzupełniających władz stowarzyszenia. Kampania przedwyborcza wchodzi w swoje ostatnie stadium. We wszystkich 23 kołach terenowych organizacji przeprowadzono już zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Trwają jeszcze wybory nowych władz w 4-ch sekcjach technicznych, obradują również oddziałowe komisje. Tymczasem w dalszym ciągu toczy się dyskusja przed walnym zebraniem. Całej debacie we wszystkich ogniwach organizacji, towarzyszy zwiększona aktywność społeczna jej członków.

Na zebraniach i spotkaniach pada wiele wniosków, uwag i postulatów dotyczących zarówno generalnych kierunków rozwoju energetyki Huty im. Lenina oraz dzielnicy, jak również problemów lokalnych dotyczących dalszej działalności kół zakładowych, które stanowią podstawowe ogniwa pracy stowarzyszeniowej.

W Hucie im. Lenina np. projekty dyrektyw omawiano na 14-tu zebraniach sprawozdawczo-wyborczych kół zgrupowanych przede wszystkim w Pionie TE. Brało w nich udział 457 osób. Na zebraniach tych zabierało głos 139 członków.

Również na terenie dzielnicy członkowie 9 kół SEP skupionych przy większych zakładach pracy z najliczniejszym, liczącym z górą 100-tu osób w PRE „Elektromontażu" na czele, ustosunkowali się do projektu wytycznych dalszej pracy, wskazując nowe możliwości działania i zgłaszając propozycje. Ta aktywność członków organizacji w dyskusji, traktowana jest przez działaczy SEP jako wyraz zaufania do polityki zarządu, proponowanego przez niego programu rozwoju ogniw stowarzyszeniowych i dalszych kierunków działania.

Główne kierunki działania to: poszukiwanie rezerw wzrostu efektywności produkcji, zwiększenie wydajności pracy w oparciu o pełniejsze wykorzystanie osiągnięć postępu naukowo-technicznego i najnowszych osiągnięć współczesnej nauki. Wiele miejsca zajmują sprawy związane ze szkoleniem i podnoszeniem kwalifikacji nie tylko członków stowarzyszenia, ale i również załóg gdzie działają koła terenowe SEP. Omawia się również sprawy związane z dalszym ulepszeniem systemu zarządzania gospodarką. Szczególnie interesujące są wypowiedzi dotyczące perspektyw zastosowania w tym systemie techniki obliczeniowej elektronicznego przetwarzania informacji za pomocą maszyn matematycznych. Przy omawianiu zagadnień postępu technicznego na czoło wysuwają się postulaty radykalnego przyspieszenia tempa wdrażania osiągnięć naukowych do praktyki i znacznego skrócenia drogi dzielącej odkrycie od jego zastosowania. Mówi się również o humanizacji pracy i ochronie środowiska biologicznego dzielnicy Nowa Huta przed wpływami intensywnie rozwijającego się przemysłu.

W dyskusji wyraża się pełną aprobatę dla podejmowanych przez zarząd wysiłków w dziedzinie pogłębienia dalszej demokratyzacji życia stowarzyszenia. W ostatnich miesiącach uczyniono wiele dla szerszego przyciągnięcia ludzi do praktycznej działalności w różnych ogniwach organizacji, przyjmując w swe szeregi przede wszystkim techników, a nawet wyróżniających się aktywnych robotników. Wskazuje się na konieczność zwiększenia wpływu wychowawczego kolektywu produkcyjnego itp. Wszystkie wnioski są szczegółowo rozpatrywane, a propozycje badane.

MIECZYSŁAW GAJ

KOMUNIKAT MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunkacyjnego w Krakowie zawiadamia, że w oparciu o stanowisko Ministerstwa Gospodarki Komunalnej jak również decyzje Wydziału Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, znosi się prawo zajmowania przez pasażerów miejsca w autobusie obok kierowcy. Miejsce to w myśl wyżej podanych poleceń, jest miejscem służbowym, z którego mogą korzystać jedynie:

a) inspektorzy Gospodarki Samochodowej (za okazaniem legitymacji Ministerstwa Komunikacji:

b) umundurowani pracownicy MPK:

c) umundurowani funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej.

Decyzja ta podjęta została ze względów zwiększenia bezpieczeństwa w komunikacji autobusowej. Dyrekcja MPK prosi o ścisłe przestrzeganie powyższego przez korzystających ze środków komunikacji miejskiej.

Z pracy koła SEP

Koło ogólnozakładowe OZ-1 Stowarzyszenia Elektryków Polskich obejmujące wydziały P-50, P-51, P-55, W-3, W-73, W-92 zorganizowało w sali NOT Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze. Koło, jest jednym z lepszych kół SEP HiL. W obszernym sprawozdaniu omówiono jego pracę i nakreślono bogaty program na następną kadencję.

Członkowie Koła SEP Wydziału P-51 realizując zobowiązania z okazji 50-lecia SEP w Polsce i 15-lecia Oddziału SEP w Nowej Hucie przepracowali 160 rbg w schronisku PTTK w Sromowcach Niżnych w zakresie przystosowania dokumentacji i zmian w instalacji elektrycznej.

Podczas okresu sprawozdawczego członkowie koła złożyli bądź byli współautorami 64 wniosków racjonalizatorskich, z czego 42 zostało przyjętych do realizacji a 16 projektów realizowano brygadami racjonalizatorskimi. Spośród członków koła 8 kolegów posiada kurs społecznych doradców technicznych. Koło uczestniczy we współzawodnictwie o najlepszą działalność kół SNT działających w ramach SEP i w tej działalności zajęło 3 miejsce za rok 1970.

W ramach przygotowań do VI Kongresu Techników Zarząd Koła zgłosił 3 wnioski dotyczące kontroli wyrobów przez zakłady je produkujące w warunkach eksploatacji, poprawności i nowoczesności projektowania z uwzględnieniem najnowszych osiągnięć techniki.

Na zakończenie zebrania został wygłoszony interesujący wykład pt. „500-lecie urodzin M. Kopernika" przez mgr inż. J. Gąskę.

D. DZIEŻYC

PRZEGLĄD TEATRÓW JEDNEGO AKTORA

Dużymi wydarzeniami przeglądu były trzy kolejno po sobie następujące przedstawienia: **„Timeo Danaos — czyli o Polakach i Niemcach od Grunwaldu po dzień dzisiejszy"** w wykonaniu, opracowaniu i reżyserii twórcy i dyrektora teatru „eref" **Ryszarda Filipskiego, „Nikt za nas nic nie zrobi"** przygotowane przez **Barbarę Zgorzalewicz** i **Andrzeja Wiśniewskiego** oraz **Lidii Zamkow — „Urodziła się jak wróbel".** Wszystkie trzy spektakle — choć bardzo różne i w koncepcji aktorskiej i wymowie ideowej — przyjmowane były bardzo serdecznie przez publiczność, a znakomity występ Lidii Zamkow pobił wszelkie dotychczasowe rekordy frekwencji. Nie widziałem jeszcze nigdy w „Ognisku Młodych" tyle publiczności na naprawdę wartościowej imprezie.

Hawryluk zwycięzcą ogólnopolskiego turnieju

W ub. sobotę i niedzielę odbył się w Radomiu ogólnopolski turniej w tenisie stołowym, we wszystkich kategoriach wiekowych. Najlepiej z naszych zawodników spisał się **Hawryluk**, który pokonał wszystkich faworytów w kategorii juniorów z Kasprowskim i Kawczykiem i w pięknym stylu zdobył pierwsze miejsce.

Nieźle też wypadli Petek i Chajdecki. Pierwszy zmieścił się w dziesiątce najlepszych, drugi zaś zajął 13 pozycję. Również na 13 pozycji uplasowała się B. Ratzko.

Pechowo tym razem wylosował A. Lenda. Trafił od razu na najsilniejszych i w konsekwencji uplasował się przy końcu drugiej dziesiątki najlepszych seniorów.

Na marginesie warto może podkreślić fakt, że na turnieju zabrakło kilku zawodników uprawnionych do startu na podstawie lokat wywalczonych w lokalnych turniejach. KOZTS pominął ich jednak w oficjalnej liście startowej, przesłanej do Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Jeśli zważyć, że niedawno doszły nas słuchy, jakoby w reprezentacji okręgu wyjeżdżającej do Jugosławi pominięto zawodników Hutnika i Wandy premiując np. słabszych zawodników Nadwiślanu, to nasunąć by się mogły niezbyt optymistyczne, ale dość jednoznaczne wnioski.

Miejmy nadzieję, że podobne decyzje nie będą miały miejsca w przyszłości, by działacze KOZTS na kolejne walne zebranie swojego Związku szli z odkrytym czołem.

(MS)

Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 24 BM. WŁĄCZNIE:

	proc. planu
Zakład Mater. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	102
wyroby zasadowe	102
dolomit	122
wapno	100
wyroby smoł. dolom.	103
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	99
koks wielkopiecowy	98
smoła	100
benzol	100
siarczan amonu	100
Aglomerownia I	112
Aglomerownia II	108
Wielkie Piece	
surówka	108
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	99
żużel pienisty	116
żużel kawałkowy	62
mączka nawozowa	
Stalownia Martenowska	108
Stalownia Konwertorowa	102
Wydział Wlewnic	
wlewnice	104
Walcownie Wstępne	
prod. surowa kęsisk	101
prod. gotowa kęsisk	102
prod. surowa kęsów	103
prod. gotowa kęsów	98
Walcownia Slabing	
prod. surowa	98
prod. gotowa	96
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	103
prod. gotowa	98
Walcownia Taśm	
prod. surowa	104
prod. gotowa	99
Walcownia Drobnych Profili	
prod. sur. prof.	92
prod. got. prof.	92
prod. sur. drutu	101
prod. gotowa drutu	101
Wyroby walcowane	
prod. surowa	96
prod. gotowa	93
Walcownia Zimna Blach	
blacha sur. czarna	107
blach got. czarna	101
blacha sur. ocynk.	105
blacha got. ocynk.	98
blacha sur. ocyn. ogn.	104
blacha got. ocyn. ogn.	104
blacha sur. ocyn. elektr.	101
blach got. ocyn. elektr.	93
taśma — got.	99
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod. sur. rur	103
prod. got. rur	106
prof. gięte	—
Wydz. Profili Giętych	
prod. sur.	86
prod. got.	101
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	102
stal elektr. surowa	107
odlewy staliwne	96
odlewy żeliwne	102
Wydział Mechaniczno-Kontr.	
wyroby kute ogółem	100
odkuwki swob. kute	100
prod. ogółem	87
konstrukcje stalowe	102
Wydz. W-80	100
Stal ogółem	106

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Ostatnie dni marca charakteryzuje dobra i rytmiczna praca. Większość wydziałów wykonuje zadania produkcyjne z nadwyżką. Bardzo dobrze spisała się załoga Wielkich Pieców. Wykonała plan dając dodatkowo ponad 15 tys. ton surówki. W czołówce uplasowali się aglomerownicy. Dzięki rytmicznej i wydajnej pracy uzyskali poważną nadwyżkę wynoszącą kilkadziesiąt tysięcy ton spieku. Nie zawiodły załogi obu Stalowni HiL. Załoga Martenowskiej wykonała plan z nadwyżką kilkunastu tysięcy ton, załoga Stalowni Konwertorowej — z nadwyżką prawie 2 tys. ton. Dobry rezultat uzyskała również załoga Walcowni Wstępnych. Przekroczyła swój plan o ok. 3 tys. ton kęsisk. Dobrze pracowała załoga Wydz. Wlewnic. Jej rezultat, to 104 proc. planu. Dodatkowa produkcja wyniosła kilkaset ton wlewnic i osprzętu hutniczego.

WYKONALI SWE ZADANIA. Pochwała należy się załodze Walcowni Zimnej Blach. Zachowała dużą rytmiczność w pracy, wykonała plany z nadwyżką. Dodatkowa produkcja blachy czarnej wyniosła kilkaset ton, blachy ocynowanej ogniowo kilkadziesiąt ton. Mocne tempo pracy zachowała również załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Wykonała plan wysoko, aż w 106 proc. Nowokreowani hutnicy z Bochni, załoga Wydz. Profili Giętych, też nie mają powodu do narzekań. Radzą sobie zupełnie nieźle. Wykonali plan z nadwyżką kilkunastu ton.

POZOSTALI W TYLE. Gorszy niż zwykle wynik uzyskała załoga ZK. Nie wykonała planu w produkcji koksu ogółem oraz koksu wielkopiecowego, niedobory wynoszą po ok. 2 tys. ton. Pozostała w tyle załoga Walcowni Kesów. Nie wykonała planu, zabrakło jej ok. 2 tys. ton. Bez sukcesów uplasowali się również walcownicy ze Slabinga. Do wykonania planu zabrakło im kilka tysięcy ton. Pozostały w tyle załogi: Ocynkowni Blach i Ocynowni Elektrolitycznej. Ich niedobory wynoszą po kilkaset ton produkcji.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. W ciągu ub. tygodnia nie było zakłóceń w rotacji taboru PKP. Limit postoju wagonów nie był przekraczany. Oto średni czas postoju wagonów PKP: 18 bm. — 10,7 godz., 19 bm. — 10,1 godz., 20 bm. — 10,3 godz., 21 bm. — 9,2 godz., 22 bm. — 9,9 godz., 23 bm. — 10,8 godz. (jd)

Ludwik Jerzy Kern wśród najmłodszych nowohucian

Lekcja pokazowa dla wychowawczyń przedszkoli, zorganizowana przez Wydział Oświaty oraz Ośrodek Metodyczny była doskonałą okazją do zaprezentowania nie tylko metod pedagogicznych ale również autora licznych wierszy i bajek dla dzieci — **Ludwika Jerzego Kerna.** Na spotkaniu L. J. Kern opowiedział maluchom o swojej pracy pisarskiej urozmaicając pobyt czytaniem bajek.

Przy okazji należy wspomnieć, iż miłe spotkanie odbyło się w nowo wyremontowanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Hutnik" przedszkolu nr 68.

JANUSZ PODLECKI

Rodzinie Zmarłego ALBINA SINIŁY długoletniego i wzorowego pracownika Wydziału Walcownie Wstępne Huty im. Lenina — składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Kolektyw Kierowniczy i Współpracownicy

Ob. ŁUCJI ŁOPATOWSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia w związku ze zgonem Męża składają

Pracownicy Sekretariatu Głównego HiL

Z OBRAD KSR

(Dalszy ciąg ze str. 1)

dzielną. Dobra praca stalowni zależy od P-40, P-30 czy też W-26/T. Dlatego każdy musi spojrzeć gospodarskim okiem na swoje stanowisko pracy i znaleźć odpowiednie rezerwy. Bo teraz naprawdę, poprawa naszego bytu zależy od nas samych!!

Na dobrą pracę składa się wiele elementów. Jednym z nich są części zamienne. A z tą sprawą w hucie nie jest najlepiej. Mówili o tym. m. in. tow. tow. **Kuraś i Korzeń.**

Do ekonomicznego myślenia nawiązali w swych wystąpieniach **Wójcik, Blak i Głód.** Nie możemy wyrzucać pieniędzy w przysłowiowe błoto. Każdy zakup, każda decyzja winna być gruntownie przeanalizowana.

Poprawa warunków socjalno-bytowych przewijała się w wystąpieniach wielu dyskutantów. Podawano przykłady miejsc pracy szczególnie szkodliwych dla zdrowia oraz stanowisk, na których jak najprędzej powinny być rozwiązane sprawy przeszeregowań, czy też zmiany taryfikatora premiowego. Te problemy poruszali tow. tow. **Dobrzański, Kuraś i Płatek.** Dlatego dobrze się stało, że huta mimo zwiększenia funduszu socjalnego występuje do MPC o większe dotacje.

Konferencja Samorządu Robotniczego po zapoznaniu się z materiałami, po wysłuchaniu koreferatów przedstawionych przez RR HiL, RZK i OR NOT oraz po dyskusji postanowiła przyjąć tylko te c z ę ś c i planu, które posiadają odpowiedni stopień skonkretyzowania i które mimo wysokiego stopnia napięcia są możliwe do wykonania. I tak zatwierdzono plan produkcji całkowitej w zakresie ilości postulując pod adresem ZHŻiSt. m. in. o dotrzymanie planowanego bogactwa wsadu dla P-40, zabezpieczenia hucie odpowiedniej ilości wlewków i t

Jednocześnie zobowiązano dyrekcję huty oraz kierownictwa poszczególnych wydziałów, w których wykonanie zadań planowych wymagać będzie szczególnych wysiłków o stworzenie załodze warunków organizacyjno-technicznych i socjalnych umożliwiających efektywną pracę.

Zatwierdzono do realizacji program przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych zabezpieczających wykonanie planu w roku 1971 oraz zobowiązano dyrekcję HiL do skracania terminów realizacji poszczególnych przedsięwzięć.

KSR przyjął limit zatrudnienia w grupie robotników oraz stwierdził, że zatrudnienie w grupie pracowników umysłowych nie uwzględnia potrzeb nowouruchomionych jednostek. Po zabezpieczeniu obsady etatowej KSR zatwierdził planowaną ilość pracowników ogółem. Przyjęto również osobowy fundusz płac.

Nie zatwierdzono dyrektyw ZHŻiSt w zakresie wartości produkcji towarowej i pochodnych jej wskaźników, kierując do Zjednoczenia postulat o dokonanie korekty w/w wskaźnika po bilansowym zamknięciu I kwartału br. w oparciu o rzeczywiste wykonanie oraz przy uwzględnieniu nowych cen zbytu i realności tych wskaźników.

Konferencja przyjęła uchwałę w sprawie zgłoszenia Huty im. Lenina do międzyhutniczego współzawodnictwa pracy w ramach Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali w roku 1971.

Celem uzyskania poprawy gospodarki materiałowej w zakresie systematycznego zwiększenia uzysków — załoga huty przystąpiła do współzawodnictwa o najlepsze wyniki w poprawie gospodarki materiałowej.

W. KACZMARSKI

Technikum Hutniczo-Mechaniczne w Nowej Hucie szkoli przyszłych mechaników, wśród których nie brak również i dziewcząt. Na zdjęciu: nauczyciel zawodu Edward Koska udziela instrukcji podczas zajęć praktycznych z uczennicą I klasy tokarskiej ZSZ. JANUSZ PODLECKI

Większy efekt dla zakładu i każdego pracownika

Podczas wnikliwej analizy, jakiej poddano w ostatnim okresie organizacje działające w naszym kombinacie we wszystkich wydziałach, Rada Robotnicza w Zakładzie Koksochemicznym „wyszła" z tych rozmów obronną ręką. Stwierdzono, że w sposób właściwy reprezentuje interesy klasy robotniczej ZK.

Czy to oznacza, że jest tak dobrze, że nie może być lepiej? Na pewno nie. Dlatego zaczęto się zastanawiać co jeszcze zmienić, jak zwiększyć ilość pracowników fizycznych w samorządach, ustalono kierunki pracy na ostatni rok kadencji.

Stwierdzono, że praca RR w ZK winna iść w trzech zasadniczych kierunkach:

— analizy przydatności przepisów normatywnych obowiązujących w Hucie im. Lenina,

— jak w nowych warunkach kontrolować administrację,

— jak przygotowywać KSR, aby efekty ich obrad były jeszcze lepsze dla zakładu, dla wszystkich członków załogi.

To, co postanowiono, zaczęto wprowadzać do praktycznego działania. W ubiegłym miesiącu dokonano oceny gospodarki materiałowej. Okazało się, że przepisy normatywne nie zawsze są zgodne ze stanem faktycznym i nie zawsze dostosowane do specyfiki zakładu czy wydziału. Jest to jedna z przyczyn powstawania tzw. „dzikich magazynów", prawdziwej plagi naszego kombinatu.

I tak — zgodnie z przepisami — materiał ma być, ale jego zapas nie powinien przekraczać zapotrzebowania na 3 dni. Przez 21 dni ma być materiał przeznaczony na remont planowy, potem trzeba go oddawać. Ale... Huta im. Lenina nie jest zakładem jednolitym w swej strukturze i technologii. W jednym wydziale materiału takiego wystarcza na 1, w innym na 5 dni. Jednocześnie znając trudności z jakimi boryka się huta w zakresie gospodarki remontowej bardzo często się zdarza, że remont nie jest wykonywany w terminie. Efektem tego jest zwracanie materiałów, a co za tym idzie angażowanie sił i środków na ten cel. Czy to jest potrzebne? Chyba nie. Dlatego też postanowiono, że kierownik przedstawi propozycję dotyczącą materiałów jakie winny być w magazynie, a RR wypowie się na ten temat. Metoda ta jest jednym ze środków jakie mogą przyczynić się do likwidacji „dzikich magazynów".

Przykładów na niewłaściwe przepisy jest wiele. Analizując sprawę związaną z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych stwierdzono szaloną rozpiętość w ulgach, jakie przysługują szkolącym. Jednocześnie wiele przepisów jest przestarzałych i nieaktualnych, winny być więc zmienione.

W sprawie wzmożenia kontroli administracji jest w ZK wiele pozytywnych przykładów. Mimo to i tu znaleziono pole do lepszego działania. W komisjach problemowych postanowiono uwzględnić przedstawicieli KTiR i NOT. Postanowiono również do każdego referatu przygotowanego przez administrację pisać koreferat opracowany przez komisję.

Właściwe przygotowanie Konferencji Samorządu Robotniczego jest sprawą bardzo ważną. Dlatego — obok na czas dostarczanych materiałów — należy uczynić wszystko, aby były one czytelne i zrozumiałe dla wszystkich. Już przygotowane materiały przekazuje się na Oddziałowe Rady Robotnicze, gdzie załoga po zapoznaniu się z nimi zgłasza swoje propozycje i uwagi. Po takich czynnościach jest maksimum pewności, że KSR jest dobrze przygotowany. Dyskusja jest żywa i efekty jej są bardzo dobre.

Wszyscy wiemy, że warunki w jakich pracują koksochemicy są bardzo ciężkie. Jednak załoga wykonuje swe zadania bardzo dobrze. Poprawia się jakość koksu.

Za tą dobrą pracę RR ZK zawnioskowała wyróżnienie załogi przy podziale funduszu zakładowego. (k)

Czyn społeczny BPS z Wydziału Pieców Koksowniczych

Cenne zobowiązanie produkcyjne podjęła Brygada Pracy Socjalistycznej z Wydz. Pieców Koksowniczych ZK, którą do niedawna kierował tow. **Jerzy Szymański.** Obecnie zespół ten pracuje pod kierownictwem mistrza **Henryka Jackiewicza.** Brygada postanowiła przepracować d o d a t k o w o 8 godzin w dniu wolnym od zajęć służbowych, w terminie, który będzie wynikał z potrzeb wydziału. Zobowiązanie podjął cały zespół (brygada II, zmiana „B") w składzie 27 osób. Jest to odpowiedź tej znanej z dobrej i ofiarnej pracy brygady, na apel nowego kierownictwa partii i rządu o poparcie konkretnym czynem o d n o w y życia polityczno-gospodarczego kraju. (jd)

Po XII Plenum ZG ZMS

Sprawy nie nowe, a przecież...

Sale są zawsze pełne i niewiele osób wychodzi wcześniej choć zebrania nieraz przeciągają się. Nie trzeba też czekać na pierwszego dyskutanta. Nie ma tej denerwującej ciszy, tego żenującego namawiania do dyskusji. Choć nikt z urzędu „głosów" nie „przygotowuje". Młodzi chłopcy, którzy przychodzą na otwarte zebrania ZMS sami przygotowali się do tej dyskusji. Wiedzą, co chcą powiedzieć i prezes koła albo zarządu nikomu tematu ani kolejności wystąpienia nie musi przydzielać. Natomiast często trzeba proponować ograniczenie czasu wystąpień. Ta sama młodzież, której nie raz zarzucano, że jest nierozdyskutowana, że łatwiej ją skłonić do czynu, niż do mówienia, okazuje się być równie chętna i do jednego i drugiego. Wystarczyłoby by zmieniła się atmosfera, zaczęto poważnie traktować młodych i wówczas, kiedy wygłaszają swoje opinie o kierowaniu zakładem, organizacją.

Od początku marca toczą się te zebrania. Wszystkie koła, organizacje wydziałowe i zakładowe dokonują oceny dotychczasowej pracy. Ale nie tylko swojej Podejmują próbę określenia sytuacji młodzieży w Hucie im. Lenina. Prawie każde z tych zebrań nosi w sobie cechy narady produkcyjnej — znaczna część wniosków i postulatów dotyczy przecież produkcji przede wszystkim zarządzania. Ale też nie mało jest propozycji dotyczących poprawy stylu pracy ZMS, podniesienia jego rangi.

Dawniej z pewnością zarzucano by, że jest w nich coś z „koncertów życzeń". Większość postulatów i wniosków kierowana jest do administracji, do rad i komitetów. Większość dotyczy rozwiązań, których sam ZMS dokonać nie może. Ale przecież młodzi ludzie z produkcji mają prawo, ba nawet jest ich obowiązkiem stawiać żądania tym, którzy produkcją kierują. Tym bardziej, jeśli idzie o lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnej, umiejętności załogi.

II

Przewodniczący fabrycznej komisji wnioskowej Jerzy Stolecki mówi mi, że uregulowano już niektóre zgłaszane przez młodzież sprawy. Na przykład problem urlopów. Młodzież często nie mogła korzystać z nich w okresie wakacyjnym. A przecież wiadomo, że najwięcej młodych uczy się. Dla ucznia lub studenta urlop w okresie innym, niż wakacyjny, jest urlopem połowicznym. Albo nie wyjedzie nigdzie, bo przeszkadza mu nauka, albo narobi zaległości w szkole. Trzymano się poprzednio w wielu wydziałach sztywnej zasady: równocześnie z urlopu korzystać może tylko 12 proc. pracowników oddziału. Czasem stanowisko takie prowadziło do paradoksu: jeśli podzielono urlop komuś z brygady elektrycznej, nikt z energetyków nie mógł go uzyskać, choć ich produkcyjna zależność jest minimalna. W tej chwili limit określono na 25 proc. A poza tym, i to najważniejsze, pozostawiono dużą samodzielność w gospodarowaniu urlopami mistrzom. Limity utraciły nieco na znaczeniu na rzecz odpowiedzialności dozoru.

Doczekał się postawienia na nogach, nie głowie problem czynów społecznych i produkcyjnych. *Dyrekcja huty wydała* — mówi Stolecki — *odpowiednie zarządzenie zmieniające sposób ich rozliczania. Liczyć się będzie — wartość wykonanej pracy, nie „roboczogodziny"* (słowo też straszne). Więc stracą one swój propagandowy (a często antypropagandowy) charakter, natomiast zyskają na realnej wartości.

Przeglądamy wnioski zgłoszone w wydziałach. Stolecki grupuje je, opatruje swym komentarzem. Staże — sporo jest bałaagnu, marnotrawienia umiejętności fachowych. W

(Dalszy ciąg na str. 4)

Problemy załogi HiL na sejmowej trybunie

Stanowczo za mało uwagi poświęciła prasa krakowska wystąpieniu naszego posła KAZIMIERZA KURASIA na ostatniej Sesji Sejmu. Jest to tym bardziej dziwne, że wystąpienie poświęcone było w całości regionowi krakowskiemu, jego problemom, bolączkom, postulatom mieszkańców.

Myślę więc, że załoga naszego kombinatu powinna być poinformowana o tym, o co walczy „nasz hutniczy poseł". Są to z pewnością sprawy obchodzące nas wszystkich, a więc nikomu nie są one obojętne.

Poseł Kuraś rozpoczął swe wystąpienie od przypomnienia znanego nam faktu: czym jest Huta im. Lenina, jak powstała ile kosztowała i ile stali produkuje. Trzeba było zacząć od przypomnienia znaczenia tej inwestycji dla kraju. Poseł mówił następnie o zmianie struktury zatrudnienia w regionie krakowskim i o tym, że Kraków stał się dzięki kombinatowi przemysłową potęgą w Polsce.

O wiele ważniejsze jest jednak to — moim skromnym zdaniem — że poseł Kuraś poruszył wiele bolączek dnia codziennego, nurtujących mieszkańców regionu krakowskiego i samego Krakowa, czyli również Nowej Huty. Są to zagadnienia, o których wiemy, o których mówimy codziennie, nie wiedząc jednak o tym, że nasz region traktowany jest — delikatnie mówiąc — o wiele gorzej od pozostałych w Polsce. Na to właśnie zwrócił uwagę w swym wystąpieniu na sejmowej trybunie poseł Kazimierz Kuraś.

Przejściem do tych spraw, była informacja o ofiarności załogi naszej huty, która pomyślnie wykonuje swe plany produkcyjne, która czynem popiera nowe kierownictwo Partii i Rządu, czego wyrazem są podjęte przez naszych hutników zobowiązania produkcyjne

Nie kwestionując ogromnego osiągnięcia naszego kraju, jakim m. in. było wybudowanie gigantycznego kombinatu, a wprost przeciwnie — podkreślając znaczenie tej inwestycji dla gospodarki narodowej — poseł Kuraś przeszedł następnie do braków, które z pewnością w ogólnej odnowie naszego życia będą wzięte pod uwagę. Mówił mianowicie o tym, że bardzo źle przedstawia się zaopatrzenie huty w niektóre asortymenty drobnych urządzeń i narzędzi, jak również części zamiennych. Mówił o problemie oczyszczania wód i atmosfery, powołując się przy tym na uchwałę KERM, który zatwierdził dla Huty im. Lenina pokaźną kwotę na ten cel. Realizacja postanowień tej uchwały nie doczekała się realizacji, z powodu niezapewnienia odpowiednich środków.

Przechodząc następnie do spraw inwestycyjnych, poprzez problem budownictwa mieszkaniowego dla załogi HiL, poseł Kuraś zatrzymał się dłużej na sprawach zaopatrzenia sklepów Krakowa (a Nowa Huta jest przecież jego dzielnicą) — w niezbędne artykuły powszechnego użytku.

To zagadnienie — jak wiadomo — jest szczególnym „konikiem" naszego posła. I dobrze, że tak jest, bo właśnie tymi sprawami interesują się wszyscy. Według słów posła, zaczerpniętych zresztą z konkretnych danych, Kraków posiada najniższy wskaźnik powierzchni handlowo-usługowej w porównaniu z innymi miastami wydzielonymi w kraju. To oczywiście rzutuje również na zaopatrzenie w potrzebne artykuły — zarówno spożywcze jak i przemysłowe.

Wracając do spraw naszej huty, poseł stwierdził, że nasza dzielnica do tej pory nie posiada odpowiedniego obiektu dla działalności kulturalno-oświatowej, mimo, iż liczy już ponad 170 tys. mieszkańców i to w dużej części młodzieży.

Oczywiście — powiedział poseł — w rozwiązywaniu tych problemów musimy liczyć na własne siły, inicjatywę i zobowiązania załogi, ale również konieczna będzie pomoc rządu, jego resortów i innych kompetentnych władz. Poseł Kuraś, wysuwając bogactwo zagadnień, które należałoby w najbliższym czasie — oczywiście w miarę możliwości — rozwiązać, zapewnił Sejm, że na hutników z Huty im. Lenina można zawsze liczyć.

Wystąpienie posła Kurasia, liczące dziesięć stron maszynopisu — przedstawiłam, z konieczności, w wielkim skrócie. Już ten skrót jednak sygnalizuje sprawy, o które w Sejmie walczy nasz hutniczy poseł.

DANUTA RYBARCZYK

WYSTAWA PRAC PLASTYKÓW AMATORÓW Z „BIPROSTALU

W ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych eksponowana jest obecnie II część wystawy prac członków Koła Amatorów i Miłośników Sztuki przy „Biprostalu" w Krakowie. Obok malarstwa, wystawcy pokazują swój dorobek w dziedzinie grafiki, rysunku, metaloplastyki, mozaiki i rzeźby. Obecna wystawa jest kontynuacją hasła „100 wystawców — 1000 eksponatów", którą realizuje 405 członków wspomnianego koła.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż część prac z poprzedniej ekspozycji została sprzedana na specjalnej aukcji, dochód z której w wysokości 4500 zł przekazano na konto Społecznego Komitetu Budowy Zamku. Poza tym podjęto zobowiązanie przekazania części prac dla Domu Spokojnej Starości w Krakowie.

Na zdjęciu: ekspozycja prac członków Koła Amatorów Plastyków i Miłośników Sztuki przy „Biprostalu" w Krakowie.

JANUSZ PODLECKI

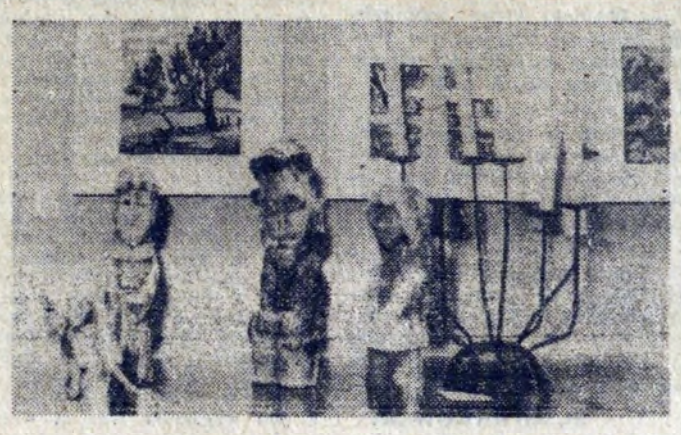

Z życia organizacji związkowej

Działalność na rzecz załogi — pełniejszego zaspokojenia jej potrzeb

W krótkiej — z konieczności — relacji z obrad plenarnego posiedzenia Rady Zakładowej HiL w dniu 18 bm., wspomniałem o uzupełnieniu programu organizacji związkowej HiL we wnioski i postulaty zgłoszone w toku bieżącej kampanii sprawozdawczej, jak również w wyniku obrad XXI Plenum CRZZ. Dokument uchwalony przez plenum RZK stanowi obecnie pełną całość. **Wytycza on kierunki działania organizacji związkowej HiL, którego podstawowym celem jest pomoc załodze, lepsze zaspokajanie jej potrzeb.** Wydaje mi się konieczne bardziej szczegółowe przedstawienie tego dokumentu Czytelnikom, bowiem hutnicy powinni być jak najlepiej zorientowani, jakimi konkretnymi problemami będzie się zajmować Rada Zakładowa Kombinatu oraz podległe jej rady związkowe w wydziałach HiL.

Zgłoszone w dyskusji wnioski, których jest w sumie ponad 1.200 dotycza szerokiego wachlarza spraw. M. in. usprawnienia działalności związkowej i umocnienia funkcji społecznej kontroli, ze zwróceniem większej uwagi na obronę interesów pracowników i poprawę stosunków międzyludzkich, problematykę bhp, poprawę warunków socjalno-bytowych i wypoczynku załogi.

To są ogólne stwierdzenia. W bardziej szczegółowym sprecyzowaniu zadań kładzie się nacisk na zobowiązanie członków plenum RZK do bardziej aktywnej działalności poprzez wprowadzenie zasady udziału w zebraniach i naradach wytwórczych, stałego informowania kierownictwa RZK o problemach i sprawach nurtujących zespoły pracownicze, przedstawiania szczególnie ważnych spraw na plenarnych posiedzeniach RZK.

Zasadą powinno być także organizowanie okresowych spotkań członków Prezydium RZK z aktywem grup i rad związkowych celem zapewnienia wzajemnej wymiany informacji i uwag. Dużo troski trzeba będzie poświęcić rozszerzeniu uprawnień rad zakładowych poprzez m. in. rozpatrywanie przez nie wszystkich spraw dotyczących zatrudnienia i płac, socjalno-bytowych oraz skarg i zażaleń pracowników. Wydatnie należy również rozwinąć zakres możliwości decydowania o wydatkowaniu funduszy związkowych.

W celu usprawnienia działalności rad zakładowych w hucie powinno utrzymać się i zaktywizować pracę dotychczasowych komisji ochrony pracy, socjalno-bytowej, współzawodnictwa i komisji ds. kobiet pracujących. Natomiast działalność innych jeszcze komisji uzależniona jest od opinii poszczególnych rad w hucie.

Konieczne jest również podjęcie skutecznych przedsięwzięć w radach związkowych zmierzających do aktywizacji grup. Rozważy się przekazanie części uprawnień przez rady zakładowe na rzecz rad wydziałowych i oddziałowych. Usprawnić należy dotychczasowy system pobierania i rozliczania zaliczek z funduszy związkowych oraz rozdziału świadczeń statutowych.

Bardzo ważkim zadaniem, jakie stawia przed sobą organizacja związkowa HiL jest poprawa dotychczasowego systemu wewnętrznej informacji. Nastąpi to drogą sytematycznego organizowania okresowych narad i spotkań oraz przez wydawanie raz w roku biuletynu statystycznego przeznaczonego dla aktywu związkowego.

Jednym z dalszych zamierzeń, których celowości nie ma potrzeby uzasadniać, jest dokonanie podziału zakresu działalności i ponoszonej odpowiedzialności w dziedzinie społecznej kontroli, pomiędzy Radą Robotniczą HiL i Radą Zakładową Kombinatu. Wprowadzony zostanie system ścisłego współdziałania Prezydiów obu rad w programowaniu działalności w zakresie planów pracy, projektów uchwał, ażeby wyeliminować wzajemne zastępowanie się. Prezydium RZK przygotuje i przedłoży plenum wniosek dotyczący aktualizacji uchwał podjętych w latach 1966-1970. Wspólnie z dyrekcją huty opracowany zostanie i wprowadzony będzie w życie system przyjmowania, rozpatrywania i realizacji wniosków zgłaszanycr przez załogę huty.

Prezydium RZK przekaże swój uzupełniony program organizacjom masowym — PTTK, ZBoWiD, LOK, w celu opracowania własnych kierunków działalności zmierzających do dalszej aktywizacji pracy tych organizacji. W najbliższym czasie przeprowadzone zostaną narady instruktażowe w celu omówienia uchwał XXI Plenum CRZZ i kierunków działalności związkowej.

O innych zagadnieniach napiszę w następnem numerze „Głosu".

JERZY DANEK

Parowozy to ogromny szmat historii kolejnictwa. To też niewątpliwie piękna i chlubna karta transportu Huty im. Lenina, uczestniczącego nie tylko w zbycie jej produktów ale także w procesie ich wytwarzania. Nie można sobie wyobrazić kombinatu bez kolei, bez parowozów. Właśnie. Parowozów wypieranych dziś przez doskonalsze jednostki spalinowo-elektryczne. Jedne z nich są rodem z Budapesztu, inne naszej własnej produkcji Fabryki Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie. Lecz nim przyjdzie na te ostatnie parowozy kursujące w hucie „koniec", wiele im poświęca się uwagi. Jeden z nich znalazł specjalną uwagę załogi oddziału remontów, ludzi o złotych rękach. W wyniku zrealizowania podjętego zobowiązania „15-tka" zyskała znów świeżość lica i sprawność fizyczną. Przepracowano nad remontem rewizyjnym 1700 godzin a koordynatorem tych prac był mistrz E. DĘBSKI. Jest mistrzem dopiero 4 lata a zaczynał pracę w 1957 roku. Takich starych pracowników, wiernych wydziałowi jest sporo. Każdy pracownik dał określoną cząstkę solidnej roboty. Kilka godzin pracy z 16-tu zadeklarowanych, a że nie wszystkie zostały wyczerpane, będzie możliwe wyczarowanie pomieszczenia na wydawanie posiłków, na świetlicę... W niedługim czasie znów pod adresem inż. O. Gołubickiego popłynie meldunek o wykonaniu nowej roboty. Meldunek podobny do tego pokazanego na zdjęciu w czasie przekazywania wyremontowanej jednostki.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

CIEKAWA PRELEKCJA

Komisja Ochrony Wód i Powietrza Rady Robotniczej Kombinatu i Komisja Ochrony Przyrody Oddziału PTTK HiL uprzejmie zapraszają do wzięcia udziału w preleckji połączonej z okolicznościowym filmem w związku z obchodzonym w dniach 1 — 7. IV. roku Międzynarodowym Tygodniem Czystości Wód. Powyższa prelekcja odbędzie się w Sali Teatralnej Budynku „S" Huty im. Lenina dnia 6. IV. 1971 roku o godzinie 14. (am)

Szkoły oficerskie — szansą zdobycia atrakcyjnego zawodu

Już niedługo matura! W związku z tym przed młodym pokoleniem staje problem wyboru zawodu, problem ukierunkowania dalszego wykształcenia zgodnie z zainteresowaniami indywidualnymi. Tych, których pociąga służba wojskowa i którzy ulegli czarowi munduru, chcielibyśmy poinformować o możliwościach zdobycia atrakcyjnego zawodu oficera ludowych sił zbrojnych.

Trzeba przyznać, że perspektywy jakie roztaczają się dziś przed młodymi są wspaniałe. Można zdobyć kwalifikacje w szeregu wysoko notowanych specjalnościach technicznych i innych. Na młodzież — absolwentów liceów i średnich szkół zawodowych — czekają akademie wojskowe oraz wyższe szkoły oficerskie, uczelnie doskonale zorganizowane i świetnie wyposażone, umożliwiające osiągnięcie wymarzonego celu. Jest nim, bez wątpienia dla wielu młodych, pozycja specjalisty i stopień oficerski w Wojsku Polskim.

Jakie to są uczelnie? Wojskowa Akademia Techniczna im. J. Dąbrowskiego w Warszawie. Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi, Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni. Ponadto — szkoły oficerskie: Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Zmechanizowanych im. T. Kościuszki we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Pancernych im. S. Czarnieckiego w Poznaniu, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. J. Bema w Toruniu, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. por. M. Kalinowskiego w Koszalinie, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Inżynieryjnych im. gen. J. Jasińskiego we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Łączności im. B. Kowalskiego ps. „Ryszard" w Zgierzu k. Warszawy, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Chemicznych im. S. Ziaji w Krakowie, Wyższa Szkoła Samochodowa im. gen. A. Waszkiewicza w Pile, Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza im. J. Krasickiego w Dęblinie, Wyższa Oficerska Szkoła Radiotechniczna im. kpt. S. Bartoszka w Jeleniej Górze, Kompanie Akademickie — Centrum Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich im. M. Buczka przy Wyższej Szkole Ekonomicznej i Politechnice w Poznaniu.

Wykaz ten świadczy jak ogromne są możliwości i jaki szeroki jest wachlarz specjalności. Bez przesady: do wyboru i do koloru. Dla każdego jest tutaj coś interesującego, frapującego.

Rozmawiam z dwoma młodymi ludźmi, którzy już dokonali wyboru. Już się zdecydowali i świadomie, uparcie dążą do wytkniętego sobie celu.

Mówią:

JÓZEF WOŹNIAK — absolwent Technikum Hutniczo-Mechanicznego w Nowej Hucie: *Mnie od najmłodszych lat pociąga morze. Służba w Marynarce Wojennej, praca dla Polski na morzu, ochrona morskich granic — to były i są moje marzenia. Dzięki Polsce Ludowej, która stworzyła nam młodym ogromne perspektywy zawodowe i społeczne, marzenia te są realne. Ba, zresztą całkiem bliskie realizacji. Składam podanie do Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni, przygotowuję się do egzaminu, który ma utorować mi drogę do morza.*

WOJCIECH SULIK — uczeń III klasy ZSZ dla Młodocianych HiL: *Uczę się na kierunku elektromechanicznym. Zdecydowałem się poświęcić służbie wojskowej, która, co tu mówić, pociąga mnie od najmłodszych lat. Czar munduru, szyk? — Na pewno, ale nie tylko to. Wojsko zajmuje wysoką pozycję w społeczeństwie, jest cenione i szanowane. Pragnę wstąpić do Podoficerskiej Szkoły Wojsk Radiotechnicznych w Jeleniej Górze. A później, po skończeniu tej uczelni, chciałbym wstąpić do Szkoły Chorążych o kierunku radiotechnicznym. Ze specjalnością tą zetknąłem się... na kolonii w Podgrodziu. Jednostka WOP pokazała nam swe urządzenia, pozwolono mi nawet rozmawiać przez radio. I tak mnie to urzekło, tak mi przypadło do serca, że na całe życie wybieram radiotechnikę. Zresztą przygotowywałem się do tego w LOK-u, już dawno. Montuję sam radioaparaty tranzystorowe...*

*

Na razie tych kilka wstępnych uwag. W najbliższych numerach „Głosu" wrócę do zagadnień wojskowych. Podam szereg dodatkowych informacji o szkołach oficerskich i o warunkach przyjęć. Informacje te na pewno zainteresują naszą młodzież.

Sprawy nie nowe...

(Dalszy ciąg ze str. 3)

programach wyglądało to dość ładnie, praktyka była znacznie mniej optymistyczna. — *Myśmy o tym mówili od lat* — mówi mój rozmówca. — *Tylko nikt nas nie chciał słuchać. Teraz też czeka się na odgórne decyzje.* Przypominamy sobie, że nie dalej, jak pod koniec ubiegłego roku na postulaty fabrycznego ZMS zmierzające do zmian w tej dziedzinie, postulaty, które teraz znajdą wyraz w państwowych decyzjach wzruszano ramionami i mówiono: nierealne. Zastanawiamy się, czy zawsze trzeba czekać na „wytyczne"?

Następna sprawa — awanse. Na zebraniach padały głosy: brak perspektyw. Tak mówili młodzi inżynierowie, technicy, studenci wyższych lat studiów zaocznych. Student czwartego roku AGH wykonujący czynność, którą spełniał i wówczas, kiedy jeszcze nie skończył technikum, to zjawisko nieodosobnione. Listy kadry rezerwowej — swoją drogą, a awans — swoją. To wszystko wymaga uporządkowania. *Jeśli chcemy, żeby młody człowiek dobrze pracował, musi on widzieć perspektywę awansu. I to realną* — stwierdza Stolecki.

Wymienia mi przewodniczący komisji wnioskowej, a zarazem wiceprzewodniczący ZF ZMS wiele innych problemów, które poruszono w dyskusji: współzawodnictwo — za dużo fikcji, za mało realnych kryteriów oceny; wypoczynek po pracy, sport — duże nakłady na bazę dla „Hutnika", ale korzystać z niej mogą prawie wyłącznie „amatorzy" „wiszący" na fikcyjnych etatach; polityka przeszeregowań — w której cwaniacy przenoszący się z wydziału na wydział łatwiej zdobywają wyższe grupy płacowe, niż solidnie pracujący; opieka nad uczącymi się; adaptacja; wynalazczość pracownika.

Tych problemów jest wiele. Nie od razu da się je rozwikłać. — *Trzeba utrzymać dzisiejszą aktywność właściwego załatwiania spraw, o których mówi się na naszych zebraniach. W Zarządzie Fabrycznym też trzeba zmienić styl pracy. Mniej imprez na pokaz — częstszy kontakt z kołami, zarządami zakładowymi. Będziemy się starali zwiększyć odpowiedzialność za prowadzony odcinek pracy przez funkcyjnych aktywistów. Ale wymaga to także i zmiany stosunku władz administracyjnych do nas. Teraz wszystko musi załatwiać przewodniczący osobiście. Mniej znany aktywista, nawet w najsłuszniejszej sprawie nie zawsze znajduje zrozumienie. Tak, jakby organizacja — to tylko prezes.*

III

Zebranie w koksowni. Sala pełna ludzi, dyskusja dobiega końca. Odpowiedzi na pytania i wnioski udziela główny inżynier. Mówi właśnie o premiach za przyśpieszanie postępu technicznego. Każdy, kto choć trochę interesuje się wynalazczością wie, że do doskonałości temu ruchowi daleko. Wie o „popychaczach", o niekończącej się drodze od pomysłu do jego realizacji, o wcale nie za sprawnie pracującej służbie wynalazczej. Ale odpowiadający udaje, że nie zna tych problemów. Siedzący koło mnie zetemesowcy podśmiechują się pod nosem. Ten, z prawej strony nachyla się do mnie. — *Nic nie zrozumiał* — mówi. — *on nam wyjaśnia drobne zdarzenia. A przecież idzie o zasady.*

W dyskusjach na zetemesowskich zebraniach mało jest demagogii i nierealnych żądań. Bywają postulaty i propozycje nietrafne, tak, prawda. Ich autorom trzeba to wyjaśnić. Ale też młodzież ma zbyt duże kwalifikacje, zbyt dużą wiedzę, by zbyć ją byle czym. Szczególnie, gdy młodym idzie o sprawy ważne nie tylko dla nich.

Bo przecież można tak: Z protokółu narady ZMS z dnia 25. II. 1971 r. „*Tow. Suchoński:*

— *Wnioski, które wpłynęły do Dyrekcji HiL zostaną rozpatrzone i odpowiedź na nie przekazana do ZF ZMS. . .*

. . . . . .

— *Planuje się 12 proc. urlopów, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby procent ten wynosił 25, jeśli to nie przeszkadza prawidłowej produkcji.*

. . . . . .

Z dużą satysfakcją przysłuchiwałem się dzisiejszej dyskusji, która miała na celu rozwiązanie szeregu palących problemów i charakteryzowała się dużą troską o ZMS".

St. NOWAKOWSKI

możemy pracować lepiej

Oczywiście i w ZRH można by pracować lepiej, pod warunkiem jednak, że zostaną usunięte pewne niedociągnięcia, na które mało uwagi zwraca kierownictwo.

Spójrzmy np. na jeden odcinek pracy — w WE. Transport Samochodowy za mało podstawia taboru do przewiezienia ludzi. Na ok. 120 osób w oddziale daje się dwa „stary" trzytonowe. Na jeden wóz przypada więc 60 ludzi, co jest niezgodne z przepisami. I jak tu wybrnąć z tej sytuacji? Przecież ludzie powinni jak najszybciej dotrzeć do swych stanowisk!

Często samochód ma taką turę: spod szatni obok wytwórni betonów jedzie do W-80, stąd do P-31, następnie do P-32, a potem do ZK a często i do ZO. Nim dojedzie na ostatnie miejsce, mija 45 minut. Najbardziej odczuwamy to w okresie zimy. Robotnicy marzną na samochodach, późno rozpoczynają pracę a często i zleceniodawca nie wie, czy przyjadą. Zdarza się też, że w ciągu dnia samochód ulegnie awarii, wtedy zniecierpliwieni długim czekaniem ludzie, udają się do szatni pieszo.

A dyscyplina pracy? Dużo się na ten temat mówi. Że wcześniej opuszcza się stanowiska pracy. Z drugiej strony — nikt nie jest w stanie zagwarantować transportu z powrotem. A co kierownictwo robi, żeby stan dyscypliny poprawić?

Bardzo dziwne rzeczy. Na przykład zakręca się ciepłą wodę, aby włączyć ją dopiero kilka minut przed godz. 14. A przecież są przypadki, że niektórzy ludzie zwalniają się z pracy trochę wcześniej, bo np. idą na zastrzyk lub mają coś innego, ważnego do załatwienia. Pozostaje im myć się w lodowatej wodzie, chociaż ręce mają ubrudzone smarami, a i o zdrowiu trzeba pamiętać. Myślę, że dyscyplinę pracy reguluje się w nieco inny sposób...

Nie najlepiej przedstawia się też sytuacja ze zlecaniem pracy przez HiL. Są dni, w których brakuje ludzi do remontów, albo zdarza się, że w ostatniej chwili skreśla się planowaną robotę, bo coś tam „nie wyszło" w TM czy w TE. Co wtedy robić z ludźmi? Kierownicy z WE dzwonią do wydziałów i proszą o jakieś zatrudnienie dla ludzi, aby nie odsyłać ich do domu. Coś nie tęgo z tym planowaniem remontów u Gł. Energetyka...

Owszem, mamy nową szatnię, z której powinniśmy być zadowoleni. Ale i tu narzekań jest sporo. Co innego bowiem przejść się po niej, a co innego z niej korzystać. Wspomnę chociażby o takim drobiazgu (kto wpadł na tak genialny pomysł?), jak podłączenie rury z gorącą wodą do... ubikacji. A więc odwrócenie normalnego biegu rzeczy — tam gdzie potrzebna jest woda zimna, mamy gorącą i na odwrót.

Na „najlepszy" pomysł wpadł obecnie dział normowania z ZRH. Wbrew zaleceniom VIII Plenum naszej partii, chce on pozmieniać normy i to nawet o 50 procent! Dziwi to elektromonterów, którzy w pocie czoła pracują w wysokich temperaturach i nawet często nie mają czasu zjeść śniadania. Chcą po prostu w terminie ukończyć remont. Wiedzą, że od ich pracy zależą dodatkowe tony stali dla potrzeb naszej gospodarki. Dział normowania tego nie widzi.

Oczywiście trzeba zwiększać wydajność pracy, ale nie przez nadmierny wysiłek robotników. Chyba najlepszą drogą do tego celu jest po prostu postęp techniczny. Można wprowadzać nowe maszyny, ulepszone narzędzia, korzystać z pomysłów racjonalizatorskich.

Myślę, że źródeł zła należy szukać w złej organizacji pracy. Nasi robotnicy zawsze mieli i mają zapał do powierzanych im obowiązków. Jeszcze się nie zdarzyło, aby odmówili wykonania roboty. Trzeba jednak zapewnić im odpowiednie warunki, by mogli pracować spokojnie i bezpiecznie.

SZCZEPAN BRZEZIŃSKI
korespondent

Z kroniki PPB HiL

Zarząd Robót Specjalistycznych jako jedna z pierwszych jednostek, które powstały od początku budowy kombinatu Huty im. Lenina, ma największy procent załogi o długoletnim stażu pracy. Rok 1970 był rokiem jubileuszowym istnienia Przeds. Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina i jubileusz ten wraz z nim obchodziło 180 pracowników ZRS.

Ze względu na specyfikę działalności i różnorodność zawodów (montażyści, operatorzy sprzętu, kierowcy, elektrycy itp.), załoga pracuje w bardzo trudnych warunkach. Wielu pracowników zatrudnionych jest głównie w terenie, na odległych nieraz obiektach i placach budowy i tam właśnie korzysta z urządzeń socjalnych.

Na przestrzeni kilku ostatnich lat zarząd starał się we własnym zakresie poprawić maksymalnie tę sytuację zakładając szatnie dla pracowników, umywalnie z bieżącą ciepłą wodą, czy stołówki, w których pracownicy mogą zjeść gorący posiłek dostarczany przez Zarząd Kwaterunku i Zaop. Robotn. na teren zakładu. Wprawdzie pomieszczenia te pod względem estetyki wnętrza pozostawiają wiele do życzenia, jednak w najbliższym czasie i to zagadnienie przestanie być aktualne. Zaplanowano bowiem remonty pomieszczeń socjalnych.

Załogę ZRS znamionuje wysoki poziom kwalifikacji zawodowych oraz stały kierunek ich podnoszenia. Szereg najstarszych stażem pracowników zdobyło tu zawód, ukończyło szkoły średnie i studja wyższe. Aktualnie około 30 pracowników uczęszcza do szkół średnich i na studia wyższe. Ten wysoki poziom kwalifikacji technicznych załogi znajduje odzwierciedlenie w szerokim rozwoju ruchu racjonalizatorskiego oraz coraz lepszych efektach pracy. W skali przedsiębiorstwa już od szeregu lat zarząd zajmuje I miejsce we współzawodnictwie, racjonalizacji i postępie technicznym.

Ognisko TKKF założone w 1957 r. jest bardzo bogate. Posiada szeroki asortyment sprzętu turystycznego jak namioty, kajaki, ponad 100 szt. materacy, narty itp. Pracownicy mogą korzystać z wypożyczalni za drobną opłatą. Ognisko TKKF od kilku już lat bierze czynny udział w spartakładach PPB HiL, zajmując czołowe pozycje.

Zarząd okazuje duże zainteresowanie tymi, którzy już z zakładu odeszli — rencistom. Istnieje tu dobrze działające Koło Rencistów, dla którego Oddziałowa Rada Zakładowa przekazuje pewien fundusz. Pieniądze te przeznaczone są na zapomogi czy podarki dla chorych. Dwa razy do roku, w okresie świąt wszyscy renciści otrzymują wraz z życzeniami po 300 zł. Organizuje się również spotkania z nimi, na których są informowani o bieżących zadaniach i problemach zarządu. W ten sposób nie tracą kontaktu z zakładem i w dalszym ciągu żyją jego sprawami.

Jak wykazują dotychczasowe doświadczenia, ZRS jest zarządem prężnym, wykazującym dużo inicjatywy. Nie oglądając się na nikogo, ludzie starają się zaradzić i sprostać sytuacjom, które stoją przed nimi. Pokazali, że potrafią zrobić wiele. Oby tak dalej!

(AR)

SPORT i TURYSTYKA

Prestiżowy mecz Hutnik — Cracovia

Piłkarską premierę wiosny mamy już za sobą. Dla sympatyków Hutnika była ona ze wszech miar udana i radosna. Piłkarze Hutnika zanotowali bowiem pełną zdobycz punktową w Poznaniu z Olimpią i już na samym starcie, odrobili jeden punkt do MZKS Gdynia. Dobry to prognostyk przed następnymi meczami. Prognostyk tym bardziej optymistyczny, że piłkarze Hutnika zademonstrowali dobrą formę. Zwłaszcza po przerwie inicjatywa całkowicie należała do nich i zbierali oklaski poznańskiej publiczności przy otwartej kurtynie. Oznacza to, że pod względem kondycyjnym, Hutnik zdecydowanie przewyższał Olimpię. Również umiejętności strzeleckie napastników ocenić należy pozytywnie. Strzelenie trzech bramek gospodarzom — mówi samo za siebie. Nie jest to rzecz łatwa i często się udająca. Gorzej natomiast spisała się defensywa, która przy bardziej uważnej grze mogła uniknąć utraty dwóch bramek.

W niedzielę nastąpi inauguracja wiosennego sezonu piłkarskiego w Nowej Hucie. Hutnik gościć będzie lokalnego rywala — Cracovię, która tydzień temu, po słabej grze, przegrała na własnym boisku z ŁKS-em Łódź. Cracovia jest zdecydowanie „czerwoną latarnią" tabeli i praktycznie wszystkie swoje szanse ewentualnego utrzymania się w II lidze, dawno już pogrzebała. Jest to jedyna dotychczas, przedwcześnie rozwiązana zagadka w kwestii awansu i spadku z II ligi. Myli się jednak ten kto sądzi, że w meczu Hutnik — Cracovia jedyną kwestią jest wysokość zwycięstwa piłkarzy Hutnika. Wiadomo bowiem, że mecz ten jest spotkaniem prestiżowym. Niejednokrotnie już w meczach lokalnych rywali notowano wyniki, które zaskakiwały wszystkich. Tak może być i tym razem, o ile piłkarze Hutnika od pierwszego gwizdka sędziego, nie zagrają z zębem i z wielką wolą walki. Na pewno w tym spotkaniu są oni faworytem, ale nie mogą liczyć na ulgową taryfę ze strony Cracovii, gdyż bardzo łatwo w takim wypadku o przykrą niespodziankę. Dotychczas w spotkaniach z Cracovią, Hutnikowi niezbyt się wiodło. Na siedem rozegranych spotkań, wygrał on tylko jedno i to ostatnie na stadionie Cracovii w stosunku 7:1. Na swoim stadionie, Hutnik nie wygrał jeszcze z Cracovią żadnego meczu mistrzowskiego. Liczymy więc, że niedzielnym wyniklem, Hutnik poprawi niekorzystny dla siebie bilans.

Ze szczególnym apelem zwracamy się do sympatyków, o wytworzenie na stadionie Hutnika zdrowej, sportowej atmosfery, o zagrzewanie gorącym dopingiem zawodników do jak najlepszej gry, o dodawanie im otuchy w momentach załamań i mobilizowania do nieustępliwej walki.

J. C.

Juniorzy wicemistrzem Polski w siatkówce

Tak mało brakowało do szczęścia. Po pewnych zwycięstwach w walkach eliminacyjnych juniorzy Hutnika zakwalifikowali się do czterech najlepszych zespołów w kraju. Do pełnego szczęścia zabrakło zwycięstwa nad MKS MDK Warszawa. Ale tytuł wicemistrza Polski jest również cenny. Tym bardziej, że odniesiony po raz pierwszy w historii naszego klubu przez juniorów.

Trzeba podać, że nasi zawodnicy w tych rozgrywkach byli tym, czym w pojedynkach pierwszoligowych, zespół Resovii. Demonstrowali urozmaicony repertuar zagrywek w ataku oraz dobrą grę w obronie. Za ten sukces naszym zawodnikom oraz ich trenerowi należą się słowa uznania.

Zespół Hutnika w pojedynkach mistrzowskich występował w następującym składzie: **Sańka, Mika, Filutowski, Gąsiorek, Kołodziejski, E. i B. Płachtowie, Gajek, Umowski, Rzepecki, Maćkowski i Ehrenhard.**

Kolejność czterech pierwszych zespołów mistrzostw jest następująca:

1. MKS MDK Warszawa
2. Hutnik Kraków
3. Gwardia Wrocław
4. Lechia Tomaszów

Najlepszym zawodnikiem mistrzostwń uznany został **Rybaczewski** z MKS MDK Warszawa w ataku, jako rozprowadzający **Sańka** — z Hutnika, i wszechtronnie wyszkolony — **Baranowicz** z Lechii Tomaszów-Maz

Doskonałe pojedynki pięściarzy

Hutnik zdeklasował Gwardię

Tego się nikt nie spodziewał! W rozważaniach przedmeczowych liczono na zwycięstwo, ale nie w takim stosunku. Wynik 11:9 zadowoliłby wszystkich sympatyków naszych pięściarzy. Przecież w szeregach naszych niedzielnych przeciwników byli pięściarze tej klasy co Wichman, Caruk czy Montewski. Jeszcze raz się okazało, że w sporcie wszystko jest możliwe.

Doskonale przygotowana dziesiątka naszych pięściarzy nie dała żadnych szans swym niedzielnym przeciwnikom. Sympatycy pięściarstwa mieli w tym spotkaniu okazję obejrzeć świetne pojedynki, gdzie dominowała technika (**Jagielski — Wichman**) czy też bezpardonowa wymiana ciosów (**Rogala — Montewski**).

Trzeba też oddać sprawiedliwość drużynie gości, że ich zespół był również dobrze przygotowany. Świadczą o tym wyrównane pojedynki w poszczególnych wagach.

Oto wyniki walk: **Starzomski** pokonał Zawadzkiego, **Jagielski** 2 do remisu Wichmana, **Żurakowski** stosunkiem głosów 2:1 **Selina**, **Bryl** również stosunkiem głosów 2:1 — **Caruka**, **Kubik** — Sławomirskiego, **Rogala** — Montewskiego 2 do remisu, **Skałka** na skutek przewagi w II rundzie — Komorowskiego, **Słowakiewicz** — Ratkowskiego, **Dragan** wskutek przewagi w II rundzie — Zygarłowskiego i **Mrowiec** — Baczmańskiego.

Dzięki temu zwycięstwu drużyna Hutnika wysunęła się na drugie miejsce w tabeli.

1. Avia	5	8	57—43
2. Hutnik	5	5	55—43
3. Gwardia Ł.	5	5	54—46
4. Gwardia W.	4	4	34—46
5. Stal	4	3	37—41
6. Stoczniowiec	3	1	21—39

Udany tydzień

To był niezwykle udany tydzień zawodników naszego klubu. Zaczęło się od siatkarzy. Wychowankowie trenera mgr Kobędzy świetnie spisywali się w kolejnych pojedynkach awansując do finału. W efekcie zajęli drugie miejsce zdobywając po raz pierwszy w historii klubu tytuł wicemistrza Polski juniorów.

W Poznaniu, pojedynkiem z Olimpią, Hutnik zainaugurował rundę rewanżową walk o ekstraklasę. Muszę się przyznać że z obawą oczekiwałem wiadomości z grodu Merkurego. Wszak w pierwszym spotkaniu Olimpia zremisowała z naszym zespołem. Niepokój mój wzmagał fakt, że w meczu nie brał udział jeden z filarów zespołu — Bon. Jednak Hutnik nie zawiódł swych zwolenników. Wygrał 3:2.

Oglądając mecz pięściarski Hutnika z Gwardią nie wierzyłem własnym oczom. Walka za walką kończyła się naszymi zwycięstwami. Wynik 20:0 mówi sam za siebie. Gwardia została zdeklasowana! Czy ten sukces oznacza, że kryzys w sekcji został przełamany? Bardzo byśmy chcieli, aby Hutnik nawiązał do tradycji zespołu sprzed paru lat, kiedy to był niepokonanym na ringach krajowych.

Również lekkoatleci naszego klubu w mistrzostwach okręgu w biegach przełajowych odnieśli trzy indywidualne zwycięstwa. Grupa trenera Polaka poczyna sobie coraz śmielej i będzie z pewnością silnym punktem zespołu w II lidze.

Sukcesy biegaczy naszej dzielnicy

Świetnie spisali się lekkoatleci Hutnika i MKS Krakus, którymi opiekuje się nasz klub, w przełajowych mistrzostwach okręgu rozegranych w Tarnowie.

Nasi zawodnicy startowali w sześciu konkurencjach z których 3 biegi wygrali, zajęli jedno trzecie i dwa drugie miejsca.

I tak wśród kobiet **Nowosielecka** zajęła pierwsze miejsce w biegu na 1,2 km w kategorii juniorek. Trzecia była **Janisz** z Krakusa.

Udanie zadebiutował **Pierzynka** w swym pierwszym starcie w kategorii seniorów w biegu na 5 km zajmując pierwsze miejsce i wygrywając z czołowym zawodnikiem naszego kraju Urbańskim. W biegu na 4 km juniorów **Stankiewicz** zajął pierwsze miejsce, a na 2.5 km **Cieszkowicz** z Krakusa był drugi. Takie samo miejsce zajął w biegu na 1.5 km **Maniowski** z Krakusa.

W biegu na 10 km zawodnik naszego klubu — **Wróbel** zajął trzecie miejsce.

Gratulując pięknych zwycięstw naszym zawodnikom trzeba podkreślić doskonałą pracę trenera tej grupy — **Polaka**, którego metody treningowe zaczynają przynosić coraz lepsze rezultaty.

Spartakiada juniorów w boksie pod dyktando „Hutnika"

W dniach 19—21 marca w hali Garaży w Nowej Hucie odbyła się miejska i wojewódzka Spartakiada juniorów w boksie. Juniorzy Hutnika zanotowali kolejny sukces, zdobywając 9 tytułów mistrzowskich m. Krakowa.

Oto nazwiska mistrzów m. Krakowa: **Szczerba, Talar, Kopeć, Rauczyński, Rajczyk, Wakulicz, Grodowski, Miśkowiec, Komenda** z Hutnika oraz **Głupczyk** i **Zabdyr** z Wisły Kraków.

W niedzielę odbyło się 7 walk pomiędzy mistrzami Krakowa i województwa krakowskiego. We wszystkich walkach zwyciężyli juniorzy Krakowa: **Talar** wysoko wypunktował Świerka (Górnik Siersza), **Głupczyk** zwyciężył Urbańskiego (Victoria Jaworzno), **Rauczyński** pokonał Rybaka (Metal Tarnów), **Rajczyk** wygrał przez przewagę z Wądrzykiem (Górnik Libiąż), **Grodowski** zwyciężył Lindtedta (Górnik Libiąż), **Miśkowiec** wygrał na skutek przewagi z Mandeckim (Górnik Siersza). Zabdyrowi poddany został Sierpowski (Górnik Siersza).

Poziom walk spartakiadowych stał na średnim poziomie i jedynie juniorzy Hutnika zaprezentowali boks poprawny i urozmaicony. Cieszyć może natomiast to, że walki były zacięte i wykazały poprawę szkolenia w klubach.

(d)

ZAWODY KOSZYKÓWKI

Gwardyjskie Towarzystwo Sportowe „Wisła" w Krakowie zawiadamia uprzejmie, że zawody koszykówki mężczyzn o mistrzostwo I ligi pomiędzy **KKS LECH Poznań** a **GTS WISŁA Kraków** odbędą się w Hali Sportowej **KS Hutnik w Nowej Hucie ul. Igołomska, w sobotę godz. 19.30, w niedzielę godz. 17.30.**

OPINIE

Cracovia czy Hutnik?

Doskonale wystartował Hutnik w drugiej rundzie rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Jako ciekawostkę należy podać, że wszystkie osoby, które brały udział w naszym hutniczym „Toto" wytypowały zwycięstwo naszych piłkarzy. A jak będzie jutro? Odpowiadają pracownicy huty.

Stanisław Kita — TM. 3:0 dla Hutnika. Mamy dobry atak i obronę. Potrafimy strzelać bramki oraz się bronić. Czy w takiej sytuacji możemy przegrać?

Mgr **Jan Choma** — EI, wiceprezes d.s. szkolenia w KS Hutnik. 2:0 lub 2:1 dla naszego zespołu. W tym pojedynku atut własnego boiska powinien odegrać poważną rolę, a że piłkarze Hutnika potrafią grać, dlatego mecz powinien zakończyć się naszym zwycięstwem.

Stanisław Żmuda — ZK. 2:1 dla nas. To może być ciężki pojedynek. W derbach każdy rezultat jest możliwy, ale Hutnik powinien wygrać.

Władysław Basiaga — ZK. 3:1 wygra Hutnik. W tej chwili jest zdecydowanie lepszy od Crac...

Jak pan ocenia turniej o mistrzostwo Polski juniorów w piłce siatkowej? To pytanie zadaliśmy trenerowi-koordynatorowi KS Hutnik — **Emilowi Sirackiemu.**

„Turniej nie stał na zbyt wysokim poziomie. Osobiście spodziewałem się zobaczyć siatkówkę w lepszym wydaniu. Było wiele spotkań, w których zespoły wypadły bardzo słabo, by nie powiedzieć prymitywnie.

Trzeba przyznać, że dwa zespoły grały nieźle. Był to MKS MDK z Warszawy i nasz Hutnik. Zwycięski zespół „rozkręcał" się w miarę trwania turnieju i tytuł zdobył w sposób w pełni zasłużony.

Nasz zespół grał zbyt miękko, popełniając wiele błędów. Potrafił odbierać bardzo trudne piłki, demonstrował dobrą technikę, ale był jednocześnie mało sprawny. W podstawowych metodach brakowało naszym siatkarzom właściwego rozprowadzenia piłek. To się mściło w kilku spotkaniach. Na uwagę zasługuje fakt konsekwentnej realizacji planu taktycznego w trakcie meczu.

Wśród naszych zawodników słabiej zagrał Kołodziejski. Wyróżnić natomiast trzeba **Gąsiorka** w ataku, który obok **Maćkowskiego, Miki i Sańki** należał do naszych najlepszych zawodników".

SPORTOWA NIEDZIELA

Dnia 28 bm. o godz. 15.00 odbędzie się mecz o mistrzostwo II ligi HUTNIK — CRACOVIA.

W/w zawody odbędą się na stadionie własnym w Nowej Hucie — Suche Stawy.

W bieżącym roku

Jubileusz „Budowlanych"

Już 15 lat działa na terenie naszej dzielnicy Yacht-Club „Budowlani". Zaczęło się od wystawienia budynków przystani z materiałów rozbiórkowych, w Mogile nad Wisłą. Do dyspozycji garstki zapaleńców były wówczas 2 łodzie żaglowe typu „Omega", kilka kajaków i łodzi wioślarskich, które zapoczątkowały rozwój sportów wodnych. Szczególnie rozwinęły się takie dyscypliny, jak: kajakarstwo, wioślarstwo i żeglarstwo, choć nie na nich kończy się działalność obecnych „Budowlanych". Czynna jest także sekcja sportów motorowodnych, która rozwija narciarstwo wodne i turystykę motorową. Razem sekcje „Budowlanych" zrzeszają aktualnie kilkuset członków, popularyzując wodniackie dyscypliny daleko poza granicami naszej dzielnicy.

Sekcja kajakowa, po Nadwiślanie czołowa sekcja w okręgu krakowskim posiada w swym składzie członków kadry narodowej: Marię Bem i Janusza Bigaja — mistrza Polski juniorów.

Jeszcze silniejsze są sekcje wioślarska i żeglarska. Zwłaszcza ta ostatnia osiąga najlepsze wyniki wśród swych konkurentów na terenie Polski Południowej. Załoga klasy „Cadet" — Z. Czarnocki i R. Duchnowski zdobyła mistrzostwo Polski CRZZ i zaliczona została do kadry narodowej.

Warto może jeszcze dodać, że klub pracuje przez okrągły rok. W zimie bowiem propaguje żeglarstwo na lodzie, nie zaniedbując także ćwiczeń halowych. Na szczególną zaś uwagę zasługuje fakt, że instruktorzy i działacze Yacht Klubu zwracają uwagę na wyniki w nauce swoich podopiecznych, mając ciągły kontakt ze szkołami.

I oto w takiej chwili „Budowlanym grozi czasowo przerwanie działalności, gdyż zajdzie najprawdopodobniej konieczność przeniesienia przystani w inne miejsce, ze względu na szkody jakie wyrządziła nowohuckim wodniakom powódź. Bo chociaż Zarząd klubu uzyskał lokalizację nowej przystani, to sprawą do dziś otwartą pozostają środki oraz termin realizacji tej bądź co bądź nowej inwestycji. (ms)

Atrakcyjne imprezy turystyczne dla piechurów

Jak zwykle pełna inwencji Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK HiL planuje już w najbliższym czasie kilka atrakcyjnych imprez. Wykorzystując piękny i jakże sprzyjający turystyce okres wiosenny, warto wybrać się z „piechurami" na proponowane przez KTP imprezy. Oto krótki opis dwóch spośród nich — **IV Indywidualnego Rajdu Pieszego** na szlakach chwały oręża polskiego oraz **V Rajdu Pieszego Na Raty.**

IV rajd pieszy organizowany jest przez Oddziałową Komisję Turystyki Pieszej, PTTK HiL pod patronatem RZK, ZF ZBoWiD i KKKFiT. Ma on na celu zachęcenie pracowników kombinatu oraz młodzieży do uprawiania turystyki pieszej i poznania folkloru nizinnych regionów Polski, jak też szlaków chwały oręża polskiego i budowli socjalizmu. Zapoznanie uczestników rajdu z historią walk o wyzwolenie narodowe.

IV Rajd Pieszy trwać będzie od 29 bm. do 6. XI br., obejmie on trasy nizinne całej Polski. Mogą w nim brać udział turyści (powyżej 10 lat życia) — zgłoszeni przez organizacje turystyczne lub młodzieżowe oraz turyści indywidualni. Każdy uczestnik winien zdobyć 60 punktów do OTP w okresie od 29 bm. do 6. VI. Trasy prowadzą z dowolnie wybranych przez siebie miejscowości na terenie kraju. Potwierdzenie ich przejścia powinno nastąpić na specjalnych kartach rajdowych. Spotkanie uczestników IV Indywidualnego Rajdu Pieszego nastąpi w Niepołomicach w ośrodku wypoczynkowym HiL w dniu 23. X 71. Organizatorzy gwarantują szereg atrakcji, m. in. zwiedzanie kombinatu, dzielnicy Nowa Huta, Kopalni Soli w Wieliczce, plakietkę rajdową, znaczek, dyplomik uczestnictwa, zweryfikowane punkty do OTP. Ponadto — szereg nagród rzeczowych.

Zgłoszenia należy przesłać na specjalnych kartach wraz z dowodem wpłaty (30 zł, wzgl. 25 zł — przodownicy turystyki kwalifikowanej) od Oddziału PTTK HiL, bud. „S" centrum administracyjnego, do dnia 31. V 71. Każdy uczestnik otrzyma w terminie do 10 dni od zgłoszenia plakietkę rajdową wraz z kartą uczestnictwa, która stanowić będzie dowód przyjęcia na rajd.

V Rajd Pieszy Na Raty rozpocznie się na terenie Biecza, skąd trasa podzielona na 13 etapów prowadzić będzie w kierunku Krakowa. Została ona tak dobrana, aby przebiegała przez ciekawe i atrakcyjne pod względem turystyczno-krajoznawczym miejscowości. Rajd rozpoczyna się w dniu 28 bm. i trwa do 14. XI br. Oficjalne zakończenie imprezy nastąpi w dniu 21. XI br. w sali klubu Oddziału PTTK HiL.

Celem rajdu jest umożliwienie poznania pracownikom kombinatu wschodnich i południowych obszarów naszego województwa, zachęcenie szerokich rzesz załogi i członków jej rodzin do uprawiania turystyki pieszej i korzystania z czynnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Udział mogą brać turyści (powyżej 10 lat życia) indywidualni lub zrzeszeni w drużynach. Zgłoszenia wraz z wpisowym (35 zł — niestowarzyszeni, 30 zł — członkowie PTTK, 20 zł — młodzież szkolna i przodownicy turystyki kwalifikowanej) przyjmuje Oddział PTTK HiL, adres jak wyżej. Wpłat należy dokonać na 10 dni przed rozpoczęciem każdego etapu trasy, natomiast na następne trasy (uczestnicy, którzy już dokonali pierwszej wpłaty) będą świadczyć tylko kwotę na pokrycie kosztów przejazdu i ubezpieczenia.

Każdy uczestnik otrzyma kartę rajdową, która będzie dowodem przyjęcia na rajd. Na karcie tej będą wpisywane przez kierowników na poszczególnych trasach, potwierdzenia ich przebycia. Warunkiem ukończenia rajdu jest uczestniczenie co najmniej w trzech etapach i zdobycie minimum 60 punktów do OTP. Po zakończeniu ostatniego etapu rajdu, wypełnioną kartę należy przesłać na adres Oddziału PTTK HiL, do dnia 14. XI br. Oficjalne zakończenie rajdu (połączone ze zgaduj-zgadulą i wręczeniem upominków wyróżniającym się uczestnikom) nastąpi w dniu 21. XI br. w Klubie Oddziału PTTK HiL. (jd)

Warto pomyśleć o ubezpieczeniu

Państwowy Zakład Ubezpieczeń w trosce o zmniejszenie liczby i rozmiarów nieszczęśliwych wypadków, które zagrażają ludności, corocznie przeznacza wielkie środki finansowe na urządzenia i zabezpieczenia mające na celu ograniczenie liczby niepomyślnych zdarzeń losowych lub zmniejszenie zakresu ich działania. Akcja ta ma w tym zakresie ogromne znaczenie. Jednak mimo to istnieją dziedziny życia społeczno-gospodarczego, w których troska o stan bezpieczeństwa musi być pozostawiona samym obywatelom. Do obowiązków każdego obywatela w stosunku do samego siebie, swej rodziny i społeczeństwa w którym żyje, należy również stworzenie warunków umożliwiających rekompensatę strat, jak i zapewnienie środków niezbędnych jego rodzinie do przetrwania trudnego okresu, jaki nieodzownie pociąga za sobą nieszczęśliwy wypadek.

Ten osobisty i społeczny obowiązek może być przez każdego z nas zrealizowany poprzez zawarcie ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków w pracy i życiu prywatnym, z własnej inicjatywy i na własny koszt w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń.

Proponowane przez PZU ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków z odpowiedzialnością w pełnym zakresie 24 godzin można zawierać indywidualnie lub grupowo na terenie swoich zakładów pracy lub u ajentów PZU. Wysokość opłaty (składki) rocznej za ubezpieczenie wynosi od 21 do 135 zł, zależnie od wysokości wybranej sumy ubezpieczenia i wykonywanego zawodu. Ponieważ nigdy nie potrafimy przewidzieć czy i kiedy nastąpi nieszczęśliwy wypadek i jakie będą jego skutki, warto więc ubezpieczyć się.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenie mienia własnego w mieszkaniu, to należy wspomnieć o ubezpieczeniu ruchomości domowych od kradzieży, ognia, rabunku i innych zdarzeń losowych. Ubezpieczenie to za opłatą przystępnej składki daje szeroką i wszechstronną ochronę ubezpieczeniową.

Z roku na rok rośnie liczba nowo wybudowanych mieszkań w miastach i osiedlach. Stale zwiększa się wartość ich wyposażenia. Przybywa nam mebli, odzieży, bielizny oraz takich urządzeń jak: radioaparaty, telewizory, lodówki, odkurzacze, instrumenty muzyczne i inne przedmioty. Dzięki poczynionym oszczędnościom, a niekiedy także dzięki naszym wyrzeczeniom, wartość osobistego majątku ludzi pracy, sięga często dużych kwot. Mienie nasze narażone jest na najrozmaitsze zdarzenia losowe, z którymi na co dzień się nie liczymy i których czasu powstania nie można ani przewidzieć, ani też planować.

Aby zabezpieczyć się przed stratami będącymi następstwem wypadków losowych należy wykupić polisę ubezpieczeniową w PZU, która swym zakresem obejmuje następujące ryzyka: kradzieży z włamaniem, rabunku, pożaru, uderzenia pioruna, wybuchu, eksplozji lub implozji lamp kineskopowych, zalania wodą przedmiotów i mieszkania oraz odpowiedzialności cywilnej tzn. ryzyka odpowiedzialności za szkody wyrządzone osobom trzecim.

Składka roczna, jednorazowa wynosi 2 zł od jednego tysiąca sumy ubezpieczenia. Ubezpieczenia przyjmują i informacji udzielają inspektoraty PZU oraz upoważnieni przedstawiciele PZU. (jd)

GŁOS MŁODYCH

W Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

Zwyciężyła ZSZ HiL dla młodocianych

Bardzo dobrze spisała się w rejonowych eliminacjach tegorocznej olimpiady drużyna ZSZ przy HiL dla Młodocianych, zajmując pierwsze miejsce. W skład zwycięskiego zespołu wchodzili uczniowie kl. III f: kpt. zespołu — J. Barczyk oraz członkowie — A. Pociecha i Z. Gardziel. Pokonali oni reprezentacje 17 szkół, z czterech dzielnic Krakowa.

Aby wygrać eliminacje rejonowe, trzeba było wykazać się najlepszą znajomością zagadnień dotyczących spraw postępu technicznego (nauka — technika — racjonalizacja), największą wiedzą o danym zakładzie pracy (w tym przypadku o Hucie im. Lenina), a także odpowiedzieć na szereg pytań z zakresu gospodarki kraju (ze szczególnym uwzględnieniem RWPG).

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Przyzakładowa Huty im. Lenina dla Młodocianych, otrzymała dyplom, a członkowie zwycięskiego zespołu — przyjemne nagrody.

Gratulujemy — i życzymy powtórzenia sukcesu na szczeblu wojewódzkim (ms)

Prelekcja w Ośrodku Szkolenia Zawodowego

Wojewódzka Komisja Oświaty Zdrowotnej działająca przy Zarządzie Wojewódzkim PCK w Krakowie, organizuje 30 marca br., o godzinie 18.00, w Ośrodku Szkolenia Zawodowego HiL, prelekcję na temat „Co należy wiedzieć o kile". Prelekcję w ramach akcji społecznej wygłosi prof. dr Kazimierz Lejman — kierownik katedry chorób skórnych i wenerycznych AM w Krakowie.

Ilustracje w postaci przeźroczy wyświetli dr Zbigniew Starzycki.

Czy umiałbyś udzielić pomocy tonącemu?

Jeśli nie — wstąp 5 kwietnia o godz. 18.00 do lokalu KTW „Viking" (DMR, Bulwarowa), aby posłuchać odczytu „Udzielanie pierwszej pomocy tonącemu" — z praktycznym pokazem.

Zebranie TGP

Dnia 30 marca br. o godz. 18.00 w świetlicy MPEC na oś. Zielonym w Nowej Hucie odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze TGP. Obecność członków i kandydatów partii obowiązkowa.

AGLOMEROWNIA I WALCOWNIA ZIMNA BLACH — W CZOŁÓWCE

Szczególnie duże zainteresowanie konkursami olimpiadowymi wykazuje Aglomerownia (głównie P-31), której załoga chętnie uczestniczy w różnego rodzaju prelekcjach i spotkaniach, organizowanych systematycznie w ramach konkursu oświatowego. Prelekcje te odbywają się oddzielnie dla każdej zmiany, najczęściej tematyka dotyczy zagadnień kosmicznych, wrażeń z podróży, alpinistyki itp. przedstawianych w sposób ciekawy przez mgr M. Markowskiego oraz mgr R. Rodzińskiego.

Ożywioną działalność kulturalno-oświatową prowadzi również Walcownia Zimna Blach, w której dla poszczególnych oddziałów odbywają się bardzo często imprezy oświatowo-artystyczne. Najczęściej organizowane są one w pomieszczeniach Domu Kultury HiL. Również w innych konkursach załoga wydziału bierze aktywny udział.

I w pozostałych wydziałach huty odbywają się imprezy w ramach poszczególnych konkursów olimpiadowych, na szczegółową analizę trzeba poczekać jeszcze kilka tygodni.

TURNIEJ WYDZIAŁÓW

Okazją do zaprezentowania osiągnięć wydziałów we wszystkich amatorskich konkursach artystycznych jest turniej wydziałów, imprezy rozgrywane między dwoma wydziałami HiL. Przypominamy, iż na każdy turniej składa się 5 konkurencji obowiązkowych i 5 dowolnych. Do tych pierwszych należy: recytacja, piosenka, utwór muzyczny, quiz na temat repertuaru teatralnego sezonu (teatr Ludowy oraz teatry krakowskie) oraz quiz na temat 3 galerii wystawowych: Muzeum Narodowe w Sukiennicach, Muzeum Etnograficzne oraz Galeria „Rytm" w ZDK HiL.

W bieżącej olimpiadzie planuje się zorganizowanie kilku tego rodzaju imprez. 27 bm. spotkają się przedstawiciele Walcowni Gorącej Blach oraz Walcowni Drobnej i Drutu, 31 marca w szlachetnym współzawodnictwie walczyć będą o palmę pierwszeństwa Aglomerownia i Dyrekcja Naczelna, a 3 kwietnia planuje się turniej Walcowni Wstępnej oraz Walcowni Rur Zgrzewanych.

Przy okazji warto odnotować, iż niestety 17 marca nie doszła do skutku impreza dla przedstawicieli Pionu Głównego Mechanika i Głównego Energetyka, z winy tego pierwszego, który z powodu trudności wewnętrznych wycofał się z planowanych rozgrywek. Mamy nadzieję, iż projektowane w tych dniach turnieje odbędą się i będą stanowiły ciekawy przegląd pracy kulturalno-oświatowej i artystycznej biorących udział w rozgrywkach wydziałów.

ORGANIZATORZY CZEKAJĄ NA PRACE

O dużym zainteresowaniu konkursem plastycznym świadczy poważna liczba prac złożonych w Domu Kultury HiL. Mniej jest zgłoszeń do konkursu fotograficznego i literackiego, w związku z czym przesunięto nieco termin przyjmowania prac.

W pierwszych dniach kwietnia komisje dokonają analizy wspomnianych konkursów, o ich wynikach poinformujemy na łamach naszej gazety.

bg

IX Olimpiada Kulturalna HiL

Przykład dobrej współpracy

Zakład Remontów Hutniczych od pierwszych lat swego istnienia pozostawał w ścisłej więzi ze Szpitalem im. St. Żeromskiego w Nowej Hucie. Więź ta początkowo luźna przerodziła się obecnie w planową, rzetelną współpracę obu instytucji dającą konkretne efekty zarówno dla jednej jak i drugiej strony. Analiza stanu zagrożeń powodowanych uciążliwymi i szkodliwymi dla zdrowia warunkami pracy HPR wykazała, że własnymi siłami Zakład nie jest w stanie skutecznie zlikwidować tych zagrożeń, nie jest w stanie prowadzić racjonalnej profilaktyki. Na wielu odcinkach pracy konieczna była naukowa analiza zagrożeń, żmudne specjalistyczne prace badawcze, którym mogli podołać ludzie o najwyższych umiejętnościach z zakresu medycyny pracy.

Specjalistami takimi dysponował szpital, a jego dyrekcja dostrzegając ścisłe związki między szeroko pojętą profilaktyką a swoją działalnością zamkniętej placówki służby zdrowia zaakceptowała proponowane warunki wzajemnej współpracy.

Skonkretyzowano program, który w swych założeniach ramowych był bieżąco korygowany przez wzajemną twórczą inicjatywę. Lekarze szpitala przystąpili wspólnie z Zakładową Służbą Zdrowia do lustracji stanowisk pracy, przeprowadzono analizy stężenia gazu, wysokości temperatury, natężenia hałasu, wielkości wibracji urządzeń mechanicznych. Wyciągano wnioski, opracowywano naukowe metody przeciwdziałania, ale nie w generalnych założeniach, a w ścisłym powiązaniu z indywidualnymi stanowiskami pracy.

Praca badawcza nie przynosi jednak bezpośrednio konkretnych korzyści. Lekarze szpitala zainicjowali cykle spotkań z załogą. Odczyty — krótkie, rzeczowe dotyczyły higieny procesu odżywiania przy konkretnym zagrożeniu, sposobu dozowania napojów chłodzących, racjonalnych metod wykorzystywania przerw międzyoperacyjnych, sposobu przeciwdziałania zmęczeniu. Wyjaśniano mechanizm powstawania chorób zawodowych i sposoby przeciwdziałania. W specjalistycznych pracowniach szpitala badano przypadki zachorowań, które z punktu widzenia nauki i praktyki mogły być pomocne przy zastosowaniu odpowiednich metod zapobiegawczych.

Zakład Remontów Hutniczych ze swej strony podjął akcję pomocy materialnej nowohuckiej placówce służby zdrowia. W czynie społecznym wykonano wiele niezbędnych w pracy szpitala urządzeń takich jak: stoły operacyjne, łóżka, fotele, szafy. Urządzenia te często prototypowe o unikalnych rozwiązaniach konstrukcyjnych są cennymi darami poprawiającymi warunki opieki nad chorymi. Za wygospodarowane przez załogę HPR pieniądze zakupiono lodówkę naleki oraz aparat telewizyjny.

Program współpracy obejmuje wiele wzajemnych inicjatyw, które przy poparciu całej załogi HPR dadzą również w przyszłości dalsze wzajemne korzyści.

ZBIGNIEW NOWAK

W sprawie kultury

Sala wystawowa jak wiadomo, jest miejscem oficjalnym, gdzie zwiedzającego obowiązują pewne podstawowe normy dobrego wychowania. Jeżeli tenże takowych nie posiada — obowiązkiem opiekuna wystawy jest zwrócić mu na to uwagę, poprzez delikatną wymówkę, lub więcz żądanie podporządkowania się.

Tymczasem wśród zwiedzających wystawy, widuje się mężczyzn nie tylko w kapeluszach na głowie, ale też z papierosem w ustach. A już najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest niekiedy rozhałasowana, głośno wyśmiewająca poszczególne prace, młodzież i dzieci!

I to są szkody, niewspółmierne do korzyści wypływających z zaoszczędzenia kilkuset złotych, potrzebnych na opłacenie stałego opiekuna wystaw (może on być zatrudniony tylko na umowie o dzieło).

Dotyczy to zarówno galerii „Rytm" w ZDK, jak i sali wystawowej w Ognisku Młodych ZMS, który to salon bardzo często bywa ponadto zamknięty, pomimo istniejącej w nim ekspozycji!

Toteż biorąc to wszystko pod uwagę, wydaje się celowym, aby ludzie kompetentni, pomyśleli o jakimś rozwiązaniu tej sprawy, tak iżby oglądanie wystaw i w galerii „Rytm" i salonie Ogniska Młodych, nie przyczyniały się do wyrabiania u zwiedzających złych przyzwyczajeń!

OKTAWIAN HUTNICKI

Kolekcja W. Webera jest bogata, ale jeszcze bogatszy zapas surowych korzeni. Zanim korzeń zacznie być korzeniopiastyką, trzeba go najpierw dokładnie obejrzeć ze wszystkich stron, w poszukiwaniu najkorzystniejszego wyrazu.

KĄCIK SAMOOBRONY

Na taki właśnie temat dla kadry kierowniczej ZOS zorganizowano szkolenie, na którym ten ciekawy temat mówił kpt L. Urbanowski.

W dobie, kiedy postęp techniki w ogóle a w szczególności wojskowej poszedł tak daleko, mówi się że w ewentualnym konflikcie może dojść do sytuacji że nie ma zwycięzcy i zwyciężonego... Na tle takich perspektyw specjalnego znaczenia nabiera wywiad zarówno wojskowy jak i gospodarczy. Rośnie ciężar gatunkowy wojny psychologicznej prowadzonej wszelkimi dostępnymi środkami. Można cytować dziesiątki, setki przykładów jak bardzo jest zainteresowana „zagranica" naszą gospodarką, osiągnięciami naukowymi, produkcją wynalazkami... Sięgnięcie po tę formę szkolenia, jest dobrym przykładem, budzącym zainteresowanie słuchaczy.

JÓZEF ROSKIEWICZ

Śladem naszej krytyki

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Tym razem bułka z gwoździem" — Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego piszą, że nieszczęsny gwóźdź pochodził ze skrzynek używanych do „rozrostu końcowego uformowanych kęsów". W związku z tym kierownictwo piekarni poleciło częściej dokonywać przeglądu i naprawy sprzętu. Za nie zachowanie należytej staranności i nadzoru przy produkcji, brygadzista zmiany został ukarany potrąceniem z premii jakościowej za luty br.

*

W nr 8 „Głosu" korespondent nasz pisał na temat projektu racjonalizatorskiego ob. Józefa Guta z TM. Otrzymaliśmy wyjaśnienie od Gł. Mechanika HiL, z którego wynika, że:

- **projekt uzyskał pozytywne oceny, został przyjęty do realizacji decyzją TM z dnia 6. 6. 70 r.;**
- **ponieważ w W-3 nie dysponowano w tym czasie potrzebną do realizacji projektu prasą 60-tonową, projekt przesłano następnie do W-17;**
- **z chwil rozpoczęcia produkcji tarcz w W-17, rozważono możliwość zastosowania projektu ob. Guta, w tym czasie jednak ob. Edward Czachóra złożył nowy projekt na to samo zagadnienie; kierownictwo W-17 oceniło ten drugi projekt jako nowocześniejszy i korzystniejszy (użycie łatwo dostępnej gumy, zamiast sprężyn);**
- **Zakładowa Komisja Wynalazczości, po wnikliwej analizie postanowiła podtrzymać decyzję o przyjęciu do realizacji projektu ob. Guta oraz przyjąć do prób projekt ob. Czachóry;**
- **według planu realizacji — projekt ob. Guta zostanie wykonany do 30 czerwca br. i wdrożony do produkcji.**

*

W nr 9 „GNH" ukazało się na str. 7 zdjęcie i notatka krytyczna na temat pracy sklepu PSS nr 519 w os. XX-lecia PRL. Dyrekcja PSS informuje redakcję, że dzień 27 lutego w godzinach popołudniowych był wyjątkowy w handlu, ponieważ nastąpiło spiętrzenie prac związanych z rozpoczęciem przeceny artykułów spożywczych, rozpoczęto przyjmowanie przedpłat na dostawę mleka do domu a ponadto w innych sklepach dzielnicy opóźniono dostawę pieczywa, które w tym sklepie znajdowało się akurat w pełnym asortymencie. Według wyjaśnień kierownictwa sklepu nr 519, w dniu tym znajdowała się w użyciu pełna liczba koszyczków, czyli 25 oraz czynne były na dwie zmiany obydwie kasy (autor notatki tego nie zauważył, dopiero po ukazaniu się notatki — przyp. red.). Dyrekcja PSS zapewnia nas, że wzmoży nadzór nad pracą sklepu w godzinach popołudniowych, jak również przeanalizuje sugestie wprowadzenia sprzedaży na zamówienia. (dr)

W sprawie mieszkańców bloku nr 8 w os. Młodości

Z każdej sytuacji jest wyjście

Stary Kraków zazdrości mieszkańcom Nowej Huty. Wiadomo, że tu się mieszka komfortowo, jak wszędzie — w nowych blokach. Centralne ogrzewanie, łazienki, ciepła woda, jednym słowem — wszelkie wygody. Ale czy naprawdę w każdym absolutnie budynku Nowej Huty?

13 METRÓW KWADRATOWYCH DLA CZTERECH OSÓB

Tyle właśnie wynosi powierzchnia użytkowa mieszkania **Sławomira Katulki**, pracownika W-17. Wraz z nim w pojedynce mieszka żona, córeczka w wieku szkolnym i drugie dziecko, liczące zaledwie 4 miesiące życia. Wchodzę tu, gdy akurat odbywa się pranie. W ciasnym przedpokoju stoi pralka, tarasująca drzwi. Z wielkim trudem i przy dużych zdolnościach manewrowania sprzętami, udaje się wejść do środka. Ob. Katulka mieszka tu od 8 lat... tymczasowo. Od roku 1968 był członkiem spółdzielni mieszkaniowej, ale wniosek zamienił na mieszkanie z tzw. puli państwowej. Na razie na papierze. Komisja ma tę rodzinę objąć planem w przyszłym roku. Termin realizacji zamiany mieszkania — niewiadomy.

DLACZEGO HOTEL DLA RODZIN?

Mieszkanie, o którym napisałam, jest jednym z 26 w bloku nr 8 w os. Młodości, w budynku wzniesionym z przeznaczeniem na hotel robotniczy. Długie korytarze i same garsoniery, za wyjątkiem dwóch mieszkań — po pokoju ze ślepymi kuchniami. Garsoniery wszystkie jednakowo ciasne, 19 metrów kwadratowych z przedpokojem i ubikacją. Nie ma łazienek. Brak ciepłej wody. Liczniki wspólne — na dwóch piętrach po jednym. W związku z tym oczywiście ciągłe niesnaski: jak rozliczać koszty prądu i gazu? Tylko we wspomnianych dwóch mieszkaniach są łazienki. Ale to też niewielka pociecha. Na przykład w szumnie nazwanym „pokoju z kuchnią", w mieszkaniu nr 41, ta sama rodzina mieszka już 4 lata. W tej chwili liczy 6 osób, w tym czworo dzieci, z których najstarsze ma 6 lat. **Julian Fior** pracuje w Nowej Hucie ósmy rok. Zarobek nie przekracza 600 zł na osobę, są więc wszelkie podstawy do otrzymania mieszkania. Powierzchnia użytkowa — 20 m kw. i 6 osób!

Trudno pisać o wszystkich lokatorach wspomnianego bloku. Sytuacja jest zupełnie podobna. Niektórzy, mieszkają tu już 18 lat, na podstawie „zastępczych" decyzji Wydziału Lokalowego DRN.

Mieszkańcy bloku nr 8 nie posiadają piwnic. W ubikacjach trzymają jabłka i ziemniaki, których zresztą w większej ilości na zimę nawet zakupić nie mogą. Kobiety pokazują mi czerwone ręce. Bolą je stawy od ciągłego mycia wszystkiego w zimnej wodzie.

INTERWENCJE — BEZ EFEKTU

Ludzie mają wiele słusznych pretensji o to, że jakoś nikt się specjalnie nie przejmuje ich losem. Pisali już dziesiątki interwencji. Wszystko to „groch o ścianę". W lipcu ub. roku delegacja mieszkańców była m. in. w KD partii, gdzie obiecano zająć się tą sprawą. Miał ktoś przyjść, zobaczyć, porozmawiać z ludźmi. Do tej pory nikt się nie zjawił.

Interweniowano też w DZBM, aby zainstalował indywidualne liczniki elektryczne i gazomierze — dla każdego mieszkania. Niestety — tego w planie nie mają. Może po generalnym remoncie, ale kiedy?

Trwały również rozmowy w sprawie ciepłej wody, można by to jakoś załatwić z osiedlową kotłownią. Niestety, zażądano za ten „luksus" po 10 tys. złotych od lokatorów. I tak dalej, i tak dalej.

CO ROBIĆ?

W tym wszystkim właściwie chodzi o to, że blok nr 8 w os. Młodości nie nadaje się do zamieszkania przez rodziny. Jest to po prostu budynek hotelowy. Paradoksem jest fakt, że w budynkach nr 36 i 37 Na Skarpie, czyli po drugiej stronie jezdni znajdują się hotele robotnicze HiL — na odmianę w normalnych mieszkaniach, z kuchniami i łazienkami. Pierwszy blok jest w dyspozycji Wydziału Lokalowego DRN, hotele w gestii huty.

Zdawało by się, że nic łatwiejszego, jak po prostu dogadać się i zamienić lokatorów. Do pomieszczeń hotelowych przekwaterować samotnych pracowników HiL, a rodzinom przydzielić normalne mieszkania w jednym z budynków Na Skarpie.

Nie wierzę, aby Huta im. Lenina nie mogła się dogadać z Wydziałem Lokalowym w dzielnicy. Chodzi przecież o dużą rzecz — przyjście z pomocą kilkudziesięciu ludziom, którzy tracą już nadzieję na poprawę warunków mieszkaniowych. Redakcja czeka na rozpatrzenie sprawy, szybkie i bez biurokracji. Myślę, że wkrótce otrzymamy w tej sprawie pozytywną odpowiedź, wynikającą ze słusznej, ludzkiej decyzji.

D. RYBARCZYK

Aurelia radzi

Pani Zuzanna B. z Mistrzejowic pyta „Czy pieczarki można jeść na surowo?"... Jedzenie w niewielkiej ilości na surowo pieczarek nie jest szkodliwe dla organizmu z tym, że tak charakterystyczny dla tych grzybków aromat występuje dopiero w czasie smażenia względnie duszenia. Znam nawet francuski przepis na surówkę z pieczarek. Oto on: umyte, obrane ze skórki młode pieczarki, cieniutko pokrajać równocześnie skrapiając je sokiem z cytryny (aby nie zczerniały) i wymieszać z sosem, który przyrządza się z ząbką czosnku roztartego z odrobiną soli, oliwy i soku z cytryny. Całość posypuje się drobno pokrojoną zieloną pietruszką.

Pani Krystyna J. poważnie potraktowała moje porady dotyczące hodowli nowalijek w warunkach domowych, prosi bowiem o dokładne wskazówki w jaki sposób zasadzić pietruszkę w skrzyneczce od kwiatów. — Koniecznie trzeba kupić u ogrodnika dobrą inspektową ziemię. Nasionka sieje się nie za gęsto i nie za głęboko. Po zasianiu, ziemię przyklepuje się lekko deseczką i zrasza wodą (najlepiej polewać przez sitko lub z konewczki). W narożniku skrzynki wbić cienkie patyczki, tak by wystawały 10—15 cm nad ziemię — na tych patyczkach rozpiąć przejrzystą folię, która będzie tworzyła coś w rodzaju baldachimu. Skrzyneczkę ustawić na nasłonecznionym oknie. Należy zwracać uwagę na stałą wilgotność ziemi. Skrzyneczka powinna mieć w dnie otworki, którymi będzie odpływać nadmiar wody. Skrzynkę dobrze jest ustawić na specjalnej rynience lub tacy, w celu zabezpieczenia parapetu przed wilgocią.

Pani Renata U. Biały lniany obrus poplamiony czerwonym winem można wyprać w ciepłym roztworze wody i „Bielinki" (na litr wody 2 łyżki „Bielinki"). Zaplamione miejsca moczyć w roztworze 4—5 minut od czasu do czasu lekko wyciskając tkaninę. Następnie wypłukać w letniej wodzie i normalnie wyprać.

Z pracy PBM Nowa Huta

Najlepsi budowniczowie

Ruch współzawodnictwa w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta liczy ponad 20 lat (od początku istnienia PBM-u). W ciągu tych lat współzawodnictwo przechodziło różne koleje i dopiero wprowadzona forma o tytuł najlepszej brygady daje szanse porównania zespołów z produkcji podstawowej i pomocniczej.

W przedsiębiorstwie współzawodniczą wszystkie brygady, jest ich 113, a zatrudniają ponad 1200 osób. Współzawodnictwo o tytuł najlepszej brygady cieszy się szczególną popularnością wśród załogi. Najlepsze brygady zdobyły sobie już uznanie i na przestrzeni ostatnich lat wielu z nich przyznano tytuły „Brygad Pracy Socjalistycznej". Obecnie tytuł ten posiada 17 brygad, w tym 4 brygady zdobyły tytuł „Brygad Tysiąclecia Państwa Polskiego", 4 — „Brygad XX-lecia PRL" i 1 brygada zdobyła tytuł „Brygady XXV-lecia PRL".

Ostatnio, na spotkaniu w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego dokonano uroczystego podsumowania wyników współzawodnictwa o tytuł najlepszej brygady w skali przedsiębiorstwa za II półrocze 1970 r.

W produkcji podstawowej I miejsce zajęła brygada tynkarzy z Zarządu Budowlanego nr 4 Bronisława Baranika, II miejsce zdobyła brygada ciesielsko-montażowa z ZB-3 Władysława Strychalskiego, a III — bryg. stolarzy tow. Gomuły z Zarządu Robót Wykończeniowych. Na następnych miejscach kolejno uplasowali się: bryg. lastrikarzy Bronisława Pudełka (ZRW), murarska Aleksandra Zycha (ZB-3) i murarska Stanisława Ziębickiego (ZB-2). I miejsce w produkcji pomocniczej zdobyła brygada betoniarzy z Zarządu Prefabrykacji Elementów Budowlanych Tadeusza Skrzypczyka, na II uplasowała się brygada ślusarzy Józefa Bartczaka z Zarządu Sprzętu, a na III bryg. ślusarzy Józefa Niemca z ZPEB. Następne trzy miejsca przyznano brygadom: ślusarzy, Edwarda Mazurka (ZPEB), Władysława Polewki oraz Kazimierza Stadnika, obie z Zarządu Sprzętu.

Za zajęcie pierwszych miejsc brygady zdobyły proporce przechodnie, dyplomy uznania i nagrody pieniężne. Pozostali zwycięzcy otrzymali (w zależności od lokaty) dyplomy uznania, wyróżnienia i nagrody pieniężne.

Analiza ruchu współzawodnictwa wykazuje, iż walka jest mniej więcej wyrównana, o kolejności miejsc decydują niewielkie różnice punktowe. Komisja Główna stwierdziła, że coraz więcej brygad osiąga lepsze wyniki, co świadczy o wielkiej ambicji i nieustępliwości w tej szlachetnej walce o czołowe lokaty. (bg)

20 LAT DZIAŁALNOŚCI DRN

Najbliższa Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej poświęcona będzie pracy Rady w okresie dwudziestu lat. W czasie obrad dokonana zostanie analiza działalności Rady od momentu jej utworzenia do dnia dzisiejszego. Tak więc XIII Sesja DRN będzie Sesją jubileuszową.

Ponadto na porządku obrad znajdą się m. in. sprawozdania z wykonania za rok 1970: planu gospodarczego, budżetu, plany czynów społecznych oraz realizacji wniosków i postulatów mieszkańców dzielnicy.

Sesja planowana jest 30 bm. (wtorek) o godz. 9, w sali konferencyjnej Prezydium DRN.

HARMONOGRAM SPOTKAŃ OSIEDLOWYCH

Jeszcze kilka dni trwać będzie akcja spotkań radnych z mieszkańcami dzielnicy. 29 marca planowane jest spotkanie w szkole nr 129 w os. Na Wzgórzach, dla mieszkańców osiedla, w szkole nr 78 dla osiedli: Wadów-wieś i Wadów Kolejowy oraz w szkole podstawowej nr 83 dla os. Wandy i Willowego.

30 bm., przewidziane są spotkania dla osiedli: Teatralnego (szkoła nr 87), Uroczego (w klubie „Ewa"), Zgody (szkoła nr 86) i Kantorowic, Zesławic wieś i Zesławic Fabrycznych (w świetlicy Zesławickich Zakładów Ceramiki Budowlanej). Ostatnie planowane zebrania, 31 marca, odbędą się dla mieszkańców osiedli: Złota Jesień (w Domu Kultury PPB HiL), Mogiła (w świetlicy osiedlowej) oraz os. Tysiąclecia (szkoła nr 126).

Początek spotkań — godzina 18. (bg)

W NASZEJ DZIELNICY

POGODA

PO NIEOCZEKIWANYM ataku zimy z początkiem tygodnia — wróciło przedwiośnie. O pogodzie decydują znowu niże baryczne znad północno-zachodniej Europy. Dały one wzrost temperatury, ale równocześnie wzrost zachmurzenia aż do opadów deszczu. Po przejściu frontów ciepłego i chłodnego rozbuduje się klin wyżu azorskiego, co przyniesie poprawę pogody, przejaśnienia i rozpogodzenia. Temperatura wahać się będzie od 5 do 10 stopni, w większych rozpogodzeniach powyżej, noce będą już raczej bez przymrozków.

PROMYK

Spotkania z radnymi trwają

Zarówno w osiedlach miejskich, jak i nowohuckich gromadach odbywają się spotkania mieszkańców z radnymi RN m. Krakowa oraz Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie. Cykl spotkań z wyborcami trwać będzie do końca marca. Większość zebrań już się odbyła, stanowiąc doskonałą okazję z jednej strony do zapoznania mieszkańców z działalnością Rady za rok ubiegły oraz programem działania na rok 1971, z drugiej, do wysuwania wniosków i postulatów naszego społeczeństwa.

Ostatnio zorganizowano tego rodzaju spotkanie w os. Łęg Fabryczny. Wśród wielu wniosków na uwagę zasługują propozycje budowy garaży, altanek, uzupełnienie oświetlenia w osiedlu. M. in. konieczne jest wykonanie oświetlenia ulicy od budynku szkolnego w Czyżynach do osiedla. KZBiŻ zobowiązały się dostarczyć bezpłatnie słupy oświetleniowe, potrzebna jest jeszcze pomoc władz dzielnicowych i mieszkańców.

Inne postulaty dotyczyły np. konieczności poprawy zaopatrzenia sklepu PSS, ponadto warto byłoby uruchomić nieczynny obecnie w osiedlu kiosk. Przedmiotem dyskusji była również potrzeba budowy chodnika od osiedla do przystanku autobusu nr 125. Projekt realny chyba w przyszłym roku, przy jego realizacji konieczny jest również współudział KZBiŻ w Łęgu oraz mieszkańców tego rejonu.

Wśród wielu wniosków, wysuwanych przez mieszkańców na spotkaniu w os. Na Skarpie przeważały sprawy konieczności remontów dachów bloków mieszkalnych, remontów mieszkań. W rejonie os. Na Skarpie i Młodości warto zastanowić się nad przeprowadzeniem remontu dróg osiedlowych, szczególnie wąskich na zakrętach, tak, iż autobusy mijają się tu z trudnością. Wysunięto ponadto propozycję przekazania szpitalowi miejskiemu parku w os. Młodości, gdzie chorzy mogliby spacerować i wypoczywać.

Nieco inne problemy mają mieszkańcy najmłodszych osiedli Nowej Huty, np. w os. Kazimierzowskim zwrócono uwagę m. in. na konieczność przyspieszenia budowy piwnic w blokach „Domino".

Wniosek o uruchomienie sklepu chemiczno-gumowego w Nowej Hucie wysunięto na spotkaniu mieszkańców os. Krakowiaków i Górali, stwierdzając, iż do tej pory w artykuły te zaopatrywać się trzeba aż w Krakowie. Mieszkańcy osiedli zwrócili również uwagę na potrzebę lokalu dla komitetu osiedlowego os. Górali, w os. Krakowiaków jednym z postulatów była konieczność lepszego oświetlenia uliczek wewnątrzosiedlowych.

Również szereg wniosków wysuwają mieszkańcy osiedli wiejskich. Dotyczą one m. in. remontów dróg (Mistrzejowice, Grębałów) uzupełnienia znaków drogowych, oświetlenia ulicznego. Ten ostatni wniosek stawiano przede wszystkim w os. Krzesławice, gdzie ponadto domagano się jak najszybszego zakończenia gazyfikacji osiedla oraz zorganizowania w pobliżu punktu sprzedaży materiałów budowlanych.

Ulepszenie odcinka drogi, przecinającej tory kolejowe aż do skrzyżowania z ul. Kocmyrzowską — to jeden z postulatów mieszkańców os. Grębałów. Należy również usunąć resztę drzew przy tej ulicy. W osiedlu trzeba zbudować chodniki, m. in. do Zesławic. Poruszono ponownie zagadnienie, omawiane już niejednokrotnie na zebraniach — tj. potrzebę zorganizowania placu targowego w os. Na Wzgórzach. (bg)

Przekazanie sklepów dla ZURT-u i „Eldomu"

W lutym, MHD Artykułami Przemysłowymi przekazało kilka placówek dla „Eldomu" i ZURT-u, celem skomasowania tego sprzętu czy artykułów, co ułatwi zakup mieszkańcom dzielnicy. W ten sposób ZURT otrzymał nowy sklep (nr 24) w os. Na Skarpie, a „Eldom" — placówki handlowe nr 13 w os. Krakowiaków, nr 74 w os. Handlowym i nr 71 w os. Stalowym.

W miejsce przykazanych towarów specjalizacyjnych MHD wprowadzi w swoich placówkach drobne artykuły z dziedziny „1001 drobiazgów", towary „Argedu" itp.

Przecena towarów przemysłowych

Pod koniec sezonu zimowego, w sklepach przemysłowych

Z pewnością nie wszyscy znają te ruiny, a są one tak niedaleko, bo koło Dworku Matejki w Krzesławicach. Czy nie warto byłoby zająć się konserwacją tych starych murów?

Co nowego w MHD?

MHD dokonano przeceny szeregu artykułów, z różnych branż. Obniżka, w wielu wypadkach, wynosi około 50 procent, nic więc dziwnego, że kupujących jest wielu. Przecena towarów, dokonana przez MHD, to korzyść zarówno dla nabywców — mieszkańców dzielnicy, jak i przedsiębiorstwa, które w ten sposób zmniejsza swoje zapasy w poszczególnych placówkach.

Modernizacja placówek

Ostatnio Dyrekcja MHD Artykułami Przemysłowymi wiele uwagi poświęca zagadnieniu modernizacji swoich placówek. Np. niedawno zmodernizowano sklep pasmanteryjny nr 50 w os. Centrum C, na ukończeniu są tego rodzaju prace w sklepie tekstylnym nr 62 w os. Uroczym. Ponadto przeprowadzono specjalizację wąskobranżową sklepów odzieżowych w os. Słonecznym i Uroczym. Dawniej, w sklepie nr 72 w os. Słonecznym sprzedawano zarówno odzież damską, jak i męską, (obecnie, konfekcję tylko dla panów). Natomiast sklep nr 43 w os. Uroczym (dawniej zabawkarski) przeznaczono tylko dla pań. Obroty w obu placówkach są bardzo wysokie. A przede wszystkim, wygoda dla klientów.

Obecnie istnieje projekt przeprowadzenia specjalizacji w branży obuwniczej. Zmiany te, planowane w II kwartale, pozwolą na wydzielenie sklepu z obuwiem osobno dla kobiet i oddzielnie dla „płci brzydkiej". W tym celu dokonana zostanie modernizacja sklepów nr 44 i 45 w os. Centrum B.

Przygotowani do sezonu

Dyrekcja MHD Artykułami Przemysłowymi dołożyła wszelkich starań, aby sklepy w Nowej Hucie były jak najlepiej przygotowane do sezonu wiosenno-letniego. Dotyczy to różnych branż, przede wszystkim konfekcji, płaszczy, prochowców itp., duży jest wybór tkanin jedwabnych, lnianych, pościelowych, dekoracyjnych. Nowe towary otrzymały, względnie otrzymają w najbliższym czasie, sklepy obuwnicze.

Nie zapomniano również o dzieciach i młodzieży, którym przede wszystkim polecamy „Świat Dziecka". Dobre jest zaopatrzenie sklepów branży dziewiarskiej, dużo ładnych bluzek, bielizny damskiej, nie można narzekać na brak pończoch, skarpet, podkolanówek dziecięcych i innych. W Nowej Hucie można się również zaopatrzyć w modne kapelusze damskie i męskie. Także w sklepach gospodarczo-chemicznych, „1001 drobiazgów", drogeriach i perfumeriach nie brak atrakcyjnych towarów.

Niestety są jeszcze pewne braki, szereg z nich typu ogólnokrajowego. Dyrekcja robi starania, aby je w jak największym stopniu zlikwidować. (bg)

W ub. niedzielę harcerze ze Szkoły nr 88 tradycyjnie żegnali zimę, topiąc w Wiśle Marzannę. A tymczasem zima wróciła, ale już nie na długo... (okt.)

NOTATNIK KULTURALNY

Z początkiem kwietnia, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych oraz Dom Kultury Huty im. Lenina, organizuje przegląd zespołów muzycznych, rozrywkowych, jazzowych oraz solistów. Organizowany w ramach II Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych, przegląd będzie okazją do zaprezentowania dorobku zespołów artystycznych, działających w gestii Zw. Zaw. Hutników oraz Chemików.

Impreza odbędzie się 3 i 4 kwietnia, w Domu Kultury HiL, ul. Majakowskiego 2.

*

Zapraszamy na wystawę grafiki radzieckiego artysty plastyka Władimira Andriejewicza Faworskiego do Salonu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy alei Róż. Ekspozycja ciekawa, obejmująca około 200 prac, związanych z grafiką książkową, która dominuje w twórczości Faworskiego. Warto podkreślić, iż autor jest klasykiem drzeworytu radzieckiego.

Wystawę zorganizowało Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Planuje się, iż ekspozycja ta czynna będzie do 5 kwietnia bieżącego roku. (bg)

Ogłoszenia drobne

STANISŁAW SUDER, prac. P-63 zgubił świadectwo dojrzałości nr 14 E 64, wydane przez 3-letnie Technikum dla Pracujących HiL.

AKADEMIA DZIELNICOWA

Mimo niesprzyjającej aury, frekwencja na wieczornicy z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, jaką Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet zorganizował dla swoich członkiń w klubie „Ewa" — dopisała. Spotkanie odbyło się przy czarnej kawie i ciastkach, miłą część artystyczną zapewnił zespół muzyczny oraz soliści z Młodzieżowego Domu Kultury im. J. Korczaka.

W spotkaniu udział wzięli m. in. przedstawiciele ZBoWiD, ZHP, organizacje kobieca reprezentowały: wiceprzewodnicząca Zarządu Miejskiego LK, Danuta Tarantowicz, przewodnicząca ZD LK mgr Helena Dudzińska, członkinie Prezydium ZD LK, przewodniczące kół LK i inne reprezentantki tej organizacji.

Z życia Ligi Kobiet

CENNA INICJATYWA KOŁA LK W CZYŻYNACH

Poczas, gdy większość kół Ligi Kobiet w poszczególnych osiedlach Nowej Huty organizowała uroczyste wieczornice i spotkania z okazji Dnia Kobiet, koło LK w Czyżynach wprowadziło inowację — zamiast wieczornicy złożono kwotę w wysokości 500 zł na odbudowę zamku Królewskiego. Była to inicjatywa przewodniczącej koła Eleonory Prymuli, gorąco poparta przez członkinie koła.

Cenna inicjatywa — dobrze byłoby, aby i inne koła LK w Nowej Hucie poszły w przyszłości za podobnym przykładem. (bg)

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18 i 20.15 „Piękność dnia" prod. francuskiej, dozw. od lat 18, następny program „Ucieczka King-konga" produkcji japońskiej, dozw. od lat 11.

ŚWIT mała sala od 24 do 27 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Zdarzenia" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 18, od 28 do 31 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Czerwony płaszcz" produkcji duńskiej, dozw. od lat 16, od 1 do 4 kwietnia br. „Człowiek, który wymyślił życie" produkcji duńskiej, dozw. od 14 lat.

ŚWIATOWID od 25 do 28 bm. godz. 16, 18 i 20.15 „Dziewczyna z pistoletem" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 29 bm. do 1 kwietnia br. godz. 16, 18 i 29 „Pejzaż z bohaterem" produkcji polskiej, dozw. od lat 16.

SFINKS od 25 do 28 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Winnetou wśród sępów" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 11, od 29 bm. do 1 kwietnia br. godz. 15.45, 18 i 20.15 z serii „Stawka większa niż życie" pt. „Wiem kim jesteś" i „Ściśle tajne" produkcji polskiej, dozw. od lat 11.

TEATR LUDOWY

26 bm. godz. 19.15 „Dwa teatry", 27 bm. godz. 19.15 „Dwa teatry", 28 bm. godz. 19.15 „Krakowiacy i górale", 29 bm. teatr nieczynny, 30 bm. godz. 18.00 „Dwa teatry", 31 bm. godz. 19.15 „Dwa teatry", 1 kwietnia br. o godz. 19.15 „Dwa teatry", 2 kwietnia br. godz. 19.15 „Kordian".

Telewizja

27. III. — 2. IV. BR.

PROGRAM I

SOBOTA

9.55 Dla szkół. 10.25 Czworokąt śmierci — film. 15.10 Pogadanka dla służby rolnej. 15.55 Pytania z ulicy. 16.30 Dziennik. 16.40 Teatr Młodego Widza. 17.40 Z kamerą wśród zwierząt. 18.10 Kronika. 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Kantmaszynka — Janusza Osęki. 21.20 Dziennik. 21.40 Czworokąt śmierci — film. 23.05 Anieli i Syksusowi z cyklu: Z powinszowaniem imienin.

NIEDZIELA

8.05 Kurs rolniczy. 9.00 Telewizyjny klub śmiałych. 10.50 W starym kinie. 11.45 W kraju Boga Słońca. 12.15 Dziennik. 12.30 Przemiany. 13.05 Mecz piłki nożnej Ruch Chorzów — Gwardia Warszawa. 14.00 Teatrzyk dla przedszkolaków. 14.40 Wielcy znani i nieznani. 15.30 W obiektywie. 15.45 Klub 13 Krzeseł. 16.55 Portrety. 17.50 Klub sześciu kontynentów. 18.30 Spotkania Teatralne. 19.30 Dobranoc. 19.40 Dziennik. 20.15 Kto winien — film. 21.25 PKF. 21.35 Magazyn sportowy. 22.05 Studio współczesne.

PONIEDZIAŁEK: 16.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 18.00 Sygnały. 18.30 Kronika. 18.45 Radziecka pięciolatka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Władysław Reymont „Jesień" — wg powieści „Chłopi". 21.30 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. 22.00 Dziennik.

WTOREK: 10.00 Żegnajcie gołębie — film radz. 11.55 Dla szkół. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 TEM. 18.30 Kronika. 18.50 Z drugiej strony szyldu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Spotkanie z kpt. A. Czechowiczem. 20.30 KIF: Żegnajcie gołębie. 22.00 Złoty fundusz. 22.30 Dziennik.

ŚRODA: 9.55 Dla szkół. 10.30 Saga rodu Forsytów. 12.45 Wybieramy zawód. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Latający Holender. 17.15 Magazyn ITP. 17.30 Tak czy może inaczej — reportaż. 18.00 Tahiti i Nowe Hebrydy — film. 18.30 Kronika. 18.45 Wizje lokalne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Saga rodu Forsytów. 20.55 Światowid. 21.40 Muzyka krajów nadbałtyckich. 22.10 Lektury współczesne. 22.20 PKF. 22.30 Dziennik.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole. 9.00 Dla szkół. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla mł. widzów: Ekran z bratkiem. 17.40 Zrób to sam. 18.25 Kronika. 18.40 Program rozrywkowo-baletowy. 19.10 Przypominamy — radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Dialog o sztuce. 20.30 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. 21.50 Dziennik (w przerwie).

PIĄTEK: 9.00 Dla szkół. 9.30 Partyzanckim szlakiem — film. 11.10 Pożegnanie — z serii: Dr Ewa. 11.55 Dla szkół. 14.50 Fizyka dla nauczycieli. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.25 Nie tylko dla pań. 17.45 Kurierzy tatrzańscy. 18.10 Kronika. 18.25 Gramy o telewizor. 18.45 Magazyn medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Dr Ewa. 20.40 Kraj. 21.20 Teatr TV: Jerzy Krzysztoń — „Towarzysz N.". 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

SOBOTA

17.50 Romanca na trąbkę — film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Świat w jakim żyjemy. 20.50 Kopciuszek — opera Rossiniego. 22.30 24 godziny. 22.40 Program II proponuje.

NIEDZIELA

16.20 Klub dobrej książki. 16.45 Z syreną w herbie. 17.30 Pasja życia — film. 19.30 Dobranoc. 19.40 Dziennik. 20.10 Rendez-vous nad Rénem. 20.45 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. 22.45 Refleksje na dobranoc.

WTOREK: 18.25 Jęz. ros. 18.55 Świat w kamerze naszych reporterów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Ze świata fizyki. 20.30 Ludzie i sprawy. 21.20 24 godziny. 21.30 Walter and Connie. 22.00 Kino wersji oryginalnej.

ŚRODA: 18.15 Walter and Connie. 18.45 Nasi współcześni — Stanisław Dygat. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Cena decyzji. 20.50 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. W przerwach meczu: Nasze recenzje i 24 godziny. 22.45 Jęz. franc. 23.15 Kino wersji oryginalnej

W OBIEKTYWIE

W poniedziałek 22 bm. odbył się w Dworku Matejki w Krzesławicach wieczór poetycko-muzyczny, zorganizowany w ramach obchodów 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. W programie koncertu w wykonaniu pedagogów i uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej nr 2 w Nowej Hucie były utwory Scarlattiego, Haendla, Mozarta, Gaspariniego i innych kompozytorów. Utwory poetyckie Dantego i Rosarda recytował w blasku płonących świec **Danuta Jamrozy i Jan Güntner** — aktorzy Państwowego Teatru Ludowego w Nowej Hucie. Wieczór należał do bardzo udanych (mo?ez Wydz. Kultury Prez. DRN i Państw. Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie.

*

W wypełnionej publicznością sali „Ogniska Młodych" wystąpiła 23 bm. **Lidia Zamkow** w spektaklu „Urodziła się jak wróbel". Występ utalentowanej aktorki i reżysera spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem, szczególnie ze strony młodzieży.

Tekst i zdjęcia: JÓZEF BROŻEK

A oto Lidia Zamkow w spektaklu Teatru Jednego Aktora o życiu Edith Piaff.

Recytacja utworów poetyckich przez aktorów Danutę Jamrozy i Jana Güntnera.

Śpiewa Franciszek Delekta, akompaniuje Danuta Bryczek.

Dopisała publiczność. Sala „Ogniska" nie mogła pomieścić wszystkich chętnych.

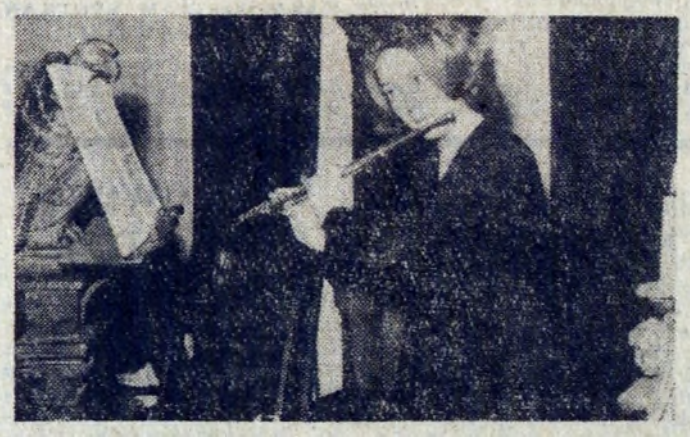

Na flecie przy akompaniamencie prof. Baka-Wilczek (fortepian) gra Lilianna Horodecka.

MODA

Trudno byłoby wymyśleć piękniejszy strój na wiosnę niż ten oto kostiumik w typie „chanell". Taki model (trykotażowy) można wykonać na drutach prostym ściegiem pończoszniczym, względnie maszynowo (w punkcie usługowym).

Poczta planuje...

W ciągu najbliższych kilku lat przewidziana jest poprawa sytuacji w zakresie urządzeń teletechnicznych na terenie dzielnicy. W 1975 r. planuje się uruchomienie nowej centrali automatycznej, z tym, że w latach 1973—74 wybudowany zostanie budynek centrali, natomiast sieć międzycentralowa i magistralna — ze względu na duży zakres — jest już budowana sukcesywnie.

W ramach budowy centrali rozbudowana zostanie sieć rozdzielcza na osiedlach b. terenu Bieńczyc, Lotniska i Mistrzejowic.

Budowa nowej centrali pozwoli na podłączenie dalszych numerów telefonicznych. Do obecnej centrali przyłączonych jest 5.879 abonentów, pomocnicza centrala ręczna w os. XX-lecia PRL liczy 186 abonentów, z osiedli wiejskich maleńką centralę (8 abonentów) posiada jedynie Ruszcza.

Nowości beletrystyki

Vincent van Gogh — „Listy do brata" — Listy do brata Theo jednego z największych europejskich malarzy. Tłumaczyli J. Guze i M. Chełchowski.
Czytelnik, cena 15 zł

Andrzej Brycht — „Marzenia" — Trzynaście opowiadań psychologiczno-obyczajowych.
Wyd. Łódzkie, cena 10 zł.

Tadeusz Łopalewski — „Kroniki Polskie" składający się z czterech tomów cykl powieściowy poświęcony czasom powstania styczniowego.
Czytelnik, cena 100 zł

Tanizaki Junichiro — „Dwie opowieści o miłości okrutnej" — Dwa opowiadania jednego z najwybitniejszych pisarzy japońskich XX wieku (zmarł w 1965 r.). Autor poświęca wiele uwagi kobietom o silnych charakterach. Przełożył z japońskiego i posłowie napisał M. Melanowicz.
PIW, cena 15 zł

Ryszard Binkowski — „Sypała brzezina złotem, czerwienią" — Książka o tematyce wiejskiej — jest to debiut literacki wiejskiego nauczyciela. Pozycja uzyskała nagrodę na konkursie na powieść o Ziemi Łódzkiej.
Wyd. Łódzkie, cena 10 zł

Jerzy Głowacki — Testament królowej Nefertite" — Książka sensacyjna. Akcja toczy się wokół poszukiwań skarbu, o którego istnieniu informują starożytne papirusy. Całość stanowi doskonałą, pełną napięcia lekturę... do poduszki.
Iskry, (seria srebrnego kluczyka), cena 20 zł

Pierre Grimal — „Miasta rzymskie" — Autor, wybitny znawca literatury i kultury antycznej, profesor Sorbony, przedstawia ogólne założenia urbanistycznego rozwoju Rzymu. Pozycja zawiera dość dokładny opis niektórych miast oraz zdjęcia i plany.
PWN, cena 30 zł

Na srebrnym ekranie

„KTO WIERZY W BOCIANY?"
REŻYSERIA: HELENA AMIRADŻIBI I JERZY STAWIŃSKI
PRODUKCJA: POLSKA

Jest to drugi film zrealizowany wspólnie przez Helenę Amiradżibi i Jerzego Stefana Stawińskiego. Ta opowieść o miłości współczesnych nastolatków oparta została w dużej mierze na autentycznych wydarzeniach i materiałach zaczerpniętych z kronik sądów dla nieletnich. Bohater filmu, 17-letni Filip, odczuwa boleśnie brak rodzicielskiej miłości czy choćby zainteresowania ze strony matki, ciągle podróżującej służbowo. Obsesyjna i zaborcza miłość do rówieśnicy staje się dla niego jedyną rzeczą, dla której warto żyć. Brakuje tej miłości wdzięku pierwszego uczucia; ciąży na niej gorycz doświadczeń okresu dzieciństwa.

Realizatorzy umieścili akcję filmu we Wrocławiu. Zdjęcia kręcono na ulicach i placach miasta, w autentycznych wrocławskich mieszkaniach i lokalach, w Fabryce Maszyn Drogowych „Fadroma" i w odlewni dzwonów na terenie Politechniki Wrocławskiej. Filmowy sąd dla nieletnich umieszczono w sali Sądu Powiatowego, scenę na stadionie realizowano podczas indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, autentyczny jest też bazar oraz dom poprawczy. Tylko sekwencja na wyspie powstała poza Wrocławiem — w Lubniewicach w woj. zielonogórskim.

Odtwórczynię roli Danki wybrano spośród setek kandydatek. Jest nią 16-letnia **Mariola Kukuła**, uczennica IV klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 10 we Wrocławiu.

„PEJZAŻ Z BOHATEREM"
REŻYSERIA: WŁODZIMIERZ HAUPE
PRODUKCJA: POLSKA
KINO: „ŚWIATOWID", 29—31 bm.

Włodzimierz Haupe, znany twórca filmów animowanych oraz komedii („Szczęściarz Antoni", „Poradnik matrymonialny") i obrazów o tematyce wiejskiej („Ubranie prawie nowe", „Głos ma prokurator"), sięgnął do nowej w swym dorobku tematyki. Interesuje go konfrontacja postaw ludzkich wobec spraw minionej wojny. Akcja toczy się w środowisku pedagogów i uczniów warszawskiego, a następnie prowincjonalnego gimnazjum.

W tym interesującym dramacie psychologicznym grają m. in. Gustaw Holoubek, Barbara Wrzesińska, Henryk Bąk, Hanna Skarżanka, Wojciech Siemion, Mieczysław Pawlikowski, Zygmunt Kęstowicz i inni.

ZAKUPILIŚMY

„Nieśmiertelni Flip i Flap" — antologia najlepszych fragmentów filmów z udziałem słynnych komików Stana Laurela i Olivera Hardy'ego zwanych w Polsce Flipem i Flapem.

„Waterloo" — rekonstrukcja ostatnich dni władzy Napoleona, zrealizowana z rozmachem przez twórcę filmu „Wojna i pokój" **Sergiusza Bondarczuka.**

Kącik filatelistyczny

Pod polską banderą

Nowa, ośmiowartościowa seria znaczków polskich, przedstawiająca statki pływające pod polską banderą, weszła do obiegu 20 lutego br. Rysunki poszczególnych wartości tej barwnej serii przedstawiają: statek szkolny „Dar Pomorza" (40 gr), chlubę naszej żeglugi pasażerskiej „Stefana Batorego" (60 gr), lodołamacz „Perkun" (1,15 zł), statek ratowniczy „R-1" (1,35 zł), masowiec „Ziemia Szczecińska" (1,50 zł), zbiornikowiec „Beskidy" (2,50 zł), drobnicowiec ekspresowy „Hel" (5,00 zł), i prom „Gryf" kursujący między Świnoujściem i Ystad (8,50 zł).

SATYRA POLITYCZNA

Nowa droga prezydenta USA według starych wzorów ...

Rys. L. SZALECKI

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

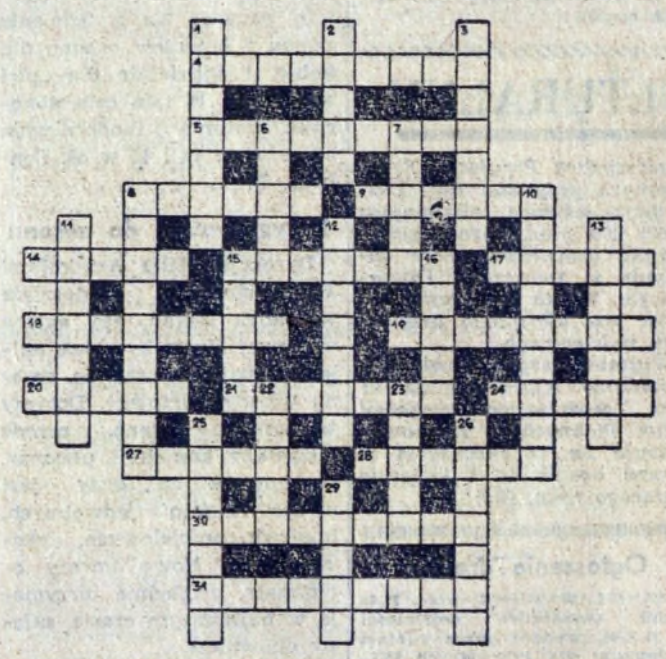

Poziomo: 4. spis dni, 5. wykaz granych aktualnie filmów, sztuk, 8. starorzymskie monety (w średniowieczu też były i to w rożnych krajach), 9. linia łącząca na mapie punkty, w których odchylenie magnetyczne równa się zeru, 14. część ręki, 15. coś niewiadomego do rozwiązania, 17. orszak dostojnika, 18. środek płatniczy, 19. zamek Leliwitów nad Dunajcem — dziś tylko ruiny, 20. znany autobus, 21. ratował ją Jan III, 24. styl pływacki, 27. wynik dzielenia, 28. żaglowy okręt woj. z XVI—XVII w. o wysokich burtach i nadbudówkach, 30. spodnie bufiaste noszone na Wschodzie, 31. wypytywanie.

Pionowo: 1. gliniany instrument muzyczny, 2. organizacja pomocy krajom alianckim najbardziej dotkniętym wojną, przejęta przez ONZ i rozwiązana w 1947 r., 3. ongiś materiał opatrunkowy, 6. piękna i droga kuleczka, 7. skok z u, 8. zwyciężył pod Stoczkiem F. Gejsmara, 10. miasto w NRF znane z pokoju zawartego 2.5.1668 r. 11. średnica lufy, 12. ma przynosić szczęście, 13. cecha właściwa danemu przedmiotowi, 15. drzazga w palcu, 16. scena w cyrku, 22. koncentracja świadomości, 23. miasto pow. w woj. olsztyńskim, 25. Ludwik Hieronim, kierownik lit. Teatru im. J. Słowackiego w latach 1946—48, 26. nie ma rodzeństwa, 29. jeden z mięśni ograniczających szparę ustną.

Wśród czytelników, którzy do dnia 2 kwietnia br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

MAŁA KRZYŻÓWKA

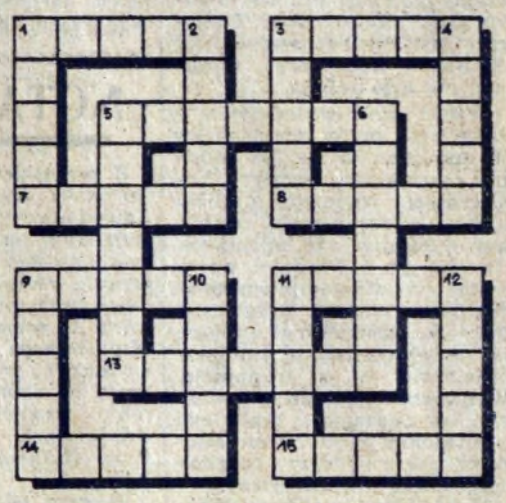

Poziomo: 1. stolica Afganistanu, 3. krewniak żubra z prerii Ameryki Pn., 5. przedstawiciel drużyny w czasie zawodów sportowych, 7. dietetyczne jedzenie chorego, 8. zespół aktorski w teatrze lub cyrku, 9. legendarny protoplasta Czechów, 11. sztuczna skóra, 13. rubaszny szlachcic, hreczkosiej, 14. ojczyzna Odyseusza, 15. najwybitniejszy historyk rzymski (przełom I i II wieku).

Pionowo: 1. w kamizelkach i pasach ratunkowych, 2. Krukowski od „szmoncesów", 3. słodki ziemniak rodem z Ameryki Środk., 4. zasada, przepis, wzór, 5 imię wielu papieży, 6. składnik jąder atomowych, 9. wyspa z lazurową grotą, 10. najpopularniejsza polska opera, 11. autor Jeziora Bodeńskiego, Pożegnania, 12. promieniotwórczy pierwiastek chem. otrzymany sztucznie w 1940 r.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 10 WYLOSOWALI:

1. A. Mikuszewska — Kraków, Kazimierza Wielkiego 34/5; 2. Tadeusz Kuska — Kraków, ul. Komandosów 3-D/5 — os. Tysiąclecia; 3. Jerzy Dobrucki — N. Huta, os. Słoneczne 2/31; 4. Jerzy Światek — N. Huta, os. Centrum B, bl. 5/17; 5. Barbara Bajowska — N. Huta, os. Ogrodowe 14/7.

ROZWIĄZANIE Z NR 11

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. popas, 4. sobek, 7. zez, 8. rurka, 9. Opole, 10. lak, 12. sowa, 15. gama, 17. glina, 18. pora, 20. Jena, 23. pal, 25. rzepa, 26. Oliwa, 27. Ren, 28. agawa, 29. trawa.

Pionowo: 1. Parys, 2. parów, 3. szal, 4. szok, 5. brona, 6. Kreta, 11. Alina, 13. oko, 14. aga, 15. gaj, 16. MON, 18. perła, 19. rzeka, 21. egida, 22. Agata, 23. para, 24. lont.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. Laponia, 5. bilet, 6. Ibsen, 7. naczepa.

Pionowo: 1. śledziona, 2. uolitelzm, 3. kartograf.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 45-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, ul. Wielopole 1. M-12